

WŁADYSŁAW ROSTOCKI (Warszawa)

Elementy postępowe w ideologii politycznej i w ustroju powstania listopadowego

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE WOBEC SPRAWY NIEPODLEGŁOŚCI PRZED WYBUCHEM POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Okres powstania 1830/31 jest widownią zmagania się wewnątrz kraju obozu niepodległościowego z obozem reakcji¹. Pierwszy złożony był przede wszystkim z elementów inteligencji miejskiej, przeważnie pochodzącej z drobnej szlachty; miał styczność z masami plebejskimi. Masy te wzięły czynny udział w nocy 29 listopada 1830 r., będąc wywierac nacisk w ciągu powstania na rząd i sejm, by zdecydowano się na walkę z caratem. Drugi obóz skupiał klasy posiadające, dążące do likwidacji powstania.

W skład władz naczelnych powstania listopadowego od samego początku, od momentu wybuchu i ujęcia steru nawy państwowej przez Radę Administracyjną do upadku powstania wchodził na czołowe stanowiska konserwatyści — przedstawiciele klasy panującej, wrogowie reform społecznych, przeciwnicy niepodległościowego porywu zbrojnego. Zadaniem ich stało się sparaliżowanie zrywu narodu, zakończenie boju kapitulacją, zgniecenie polskiego „jakobinizmu“, który „groził“ podjęciem zdecydowanej walki o niepodległość i doprowadzeniem do zmiany położenia mas ludowych.

Obóz konserwatystów-kapitulantów, obóz antyludowy i antynarodowy, obóz zdrady sprawy niepodległości chciał paktować, a nie walczyć, chciał dyplomatyzować, oglądając się na zachód Europy, a nie dążyć do uzyskania zdecydowanych sukcesów militarnych, które by wywalczył cały uzbrojony naród, a więc i chłop wyzwolony z oków ucisku feudalnego. Realizując swe klasowe interesy konserwatyści potrafili w odpowiednich momentach przybierać rozmaite postawy i nakładać różne maski patriotyczne, używać deklamacji i fałszywego patosu. Klasa panująca wykorzystuje aparat państwa powstańczego i normy prawa w nim obowiązujące, jako na-

¹ „...walka idei postępowych z reakcyjnymi posiada ogromne znaczenie. W świetle wskazań, zawartych w pracy towarzysza Stalina o językoznawstwie, wykład historii doktryn politycznych winien odsłonić walkę poglądów postępowych z wstecznymi w ramach każdej formacji społeczno-ekonomicznej“. St. Kieczekian, *Znaczenie pracy J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ dla historii doktryn politycznych*, Nowe Prawo, Maj 1952 r., s. 10.

rzędzie przemocy w stosunku do klas wyzyskiwanych². Zapobiec rewolucji społecznej, dogadać się z Mikołajem za plecami „jakościńskiego” obozu niepodległościowego — oto cel ożywiający intencje prawodawców i wprowadzających normy prawne w życie polityków-konserwatystów, stojących na czele władz powstańczych. Odpowiednie skonstruowanie kompetencji tych władz stało się ważnym zadaniem ludzi, którzy stworzyli nową, wyrażającą ich interesy organizację naczelných władz państwowych, nową formę rządu.

Zrozumienie dążeń politycznych obozów, o których mowa, w okresie powstania może nastąpić wówczas, jeżeli scharakteryzujemy ich interesy klasowe w czasach Królestwa Polskiego 1815—1830³.

² St. Keczekian, o. c., s. 6. „Instytucje polityczne i prawne są produktem świadomej twórczości klasy panującej, realizowanej zgodnie z jej politycznymi i prawnymi poglądami. Poprzez tę twórczość klasa panująca wyraża swą świadomą wolę, organizując w określonych formach swoje ekonomiczne i polityczne władztwo”.

³ Opracowania i źródła do scharakteryzowania ustroju gospodarczo-społecznego i postawy obszarników a w szczególności arystokracji wobec sprawy niepodległości i wobec caratu za czasów Królestwa Polskiego 1815—1830: Rostocki Władysław, *Władza wodzów naczelných w powstaniu listopadowym*, Wrocław 1955, s. 11—15. Za pracą tą charakteryzujemy powyższe zagadnienia. A j z e n Mieczysław, *Polityka gospodarcza Lubeckiego 1821—1830*. Rozpr. Hist. TNW, t. X, z. 2. Warszawa 1932, s. 26—27, 164—183; M e l o c h Maksymilian, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*. Warszawa 1939, s. 13—29; S i e r p i ń s k i Ryszard, *Tło gospodarcze i istota klasowa powstania listopadowego*. Mińsk 1934, s. 27—73; K i r k o r - K i e d r o n i o w a Zofia, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 163—205, 261—265; G r a b s k i Władysław, *Historia Towarzystwa Rólniczego 1858—1861*, T. I, Warszawa 1901, s. 70—88; S t r z e s z e w s k i Czesław, *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1807—1830*, Lublin 1934, s. 113—120; W o y c i c k i Aleksander, *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce*, Warszawa 1929, s. 130—140; G r y n w a s e r Hipolit, *Pisma, t. II. Kwestia agrarna i ruch włościański w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku (1807—1860)*, Studium archiwalne, *Przywódcy i „burzyciele” włościan*, Wrocław 1951, s. 51—73 i 213—263; S m o l k a Stanisław, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, Kraków 1907, T. I. Należy zwrócić szczególnie uwagę na s. 230—232, 316—318. R u t k o w s k i Jan, *Historia gospodarcza Polski*, T. II, Poznań 1950, s. 93—94; G ą s i o r o w s k a Natalia, *Polska na przełomie życia gospodarczego*, Warszawa b. d., s. 91—92; K e m p n e r Stanisław, *Dzieje gospodarcze w zuryście*, Warszawa 1922, T. II, s. 122, 135—139, 141—142; O p p m a n Edmund, *Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne*, Warszawa 1937, s. 19—21; M a n t e u f f l o w a Maria, *J. K. Szaniawski. Ideologia i działalność. 1815—1830*, Warszawa 1936, s. 17; W i ę c k o w s k a Helena, *Przemiany myśli politycznej w Królestwie Kongresowym*, Pamiętnik V-go Zjazdu Hist. Polskich w Warszawie 28 listopada do 4-go grudnia 1930 r., s. 596—598, 606—607; H a n d e l s m a n Marcei, *Francja a Polska 1795—1845. Studia nad dziejami myśli politycznej, rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa-Kraków 1926, T. II, s. 59—62; Z a n o w a Jadwiga, *Stanisław Grabowski, minister oświecenia Król. Pol. Cz. I-sza, Początki reakcji w Polsce*, Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa Nauk. Warsz. Wydział II. Nauki historyczno-społeczne i filozoficzne, T. XXII, s. 35—40; H a n d e l s m a n Marcei, *Kryzys w r. 1821 w Królestwie Polskim*, Lwów 1939,

Po utworzeniu Królestwa rolnictwo przeżywało kryzys gospodarczy. Był on wynikiem zarówno systemu folwarczno-pańszczyźnianego, jak również zmniejszania się chłonności rynków zachodnich (bariery celne, w szczególności zastosowane przez Anglię, głównego odbiorcę kontynentalnego zboża, wojna celna rosyjsko-pruska, rezultatem której było duże cło tranzytowe na eksport rolniczy z Królestwa Polskiego.) Kryzys ten był tym dotkliwiej odczuwany, że majątki ziemiańskie zostały zadłużone jeszcze w czasach pruskich, a następnie obciążone podatkami w związku z wojnami napoleońskimi i dotknięte skutkami blokady kontynentalnej.

Właścicielom ziemskim przyszedł z pomocą reprezentujący interesy obszarncze szlachecki rząd Królestwa, udzielając pomocy przy organizowaniu kredytu (założenie w 1825 r. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego). Działalność Towarzystwa oddała ogromne usługi obszarnikom, natomiast od korzystania z kredytu zostało wykluczone drobne ziemiaństwo. Z drugiej strony szlachta folwarczna przechodzi na nowego rodzaju produkcję towarową (jak uprawa ziemniaków, hodowla owiec). To przedstawienie produkcji pozostaje w związku z rozwojem przemysłu, cieszącego się poparciem protekcyjnej polityki ministra skarbu Lubeckiego. Rozwój ten odbywał się szybko. Był on obliczony w znacznej mierze na rynek zewnętrzny, rozszerzał jednak równocześnie do pewnego stopnia rynek wewnętrzny dla rolnictwa, powodował wzrost popytu na produkty rolnicze (wełna, len), wpływając coraz bardziej na ukapitalistycznianie się gospodarki rolnej, w której rozwijają się nowe gałęzie produkcji i nowa technika w gospodarowaniu.

Obszarnictwo w okresie Królestwa Polskiego było ściśle związane swymi interesami klasowymi z caratem. Szczególną służalnością wyróżniła się ta jego część, którą stanowiły szczyty biurokracji, wyżsi wojskowi i elementy uczestniczące swym kapitałem obok burżuazji w przemyśle.

W okresie Królestwa Konstanty usunął z armii cały szereg elementów patriotycznych. Nowy system administracji wojskowej, oparty na wzorach rosyjskich związał silnie interesami materialnymi dowódców pułków z istniejącym w Królestwie stanem rzeczy. Mieli oni bowiem możliwość ciągnięcia olbrzymich zysków z powierzonej im wyłącznie administracji pułków. Znaczna część starszyny wojskowej Królestwa to kondotierzy, których trafnie, jak podkreśla Wacław Tokarz, charakteryzuje zjadliwe pióro Mierosławskiego. Mówi on „o rasie zniewieściałych starców, co z tradycji wojen napoleońskich nic nie wnieśli do sumy rozumu publicznego prócz narowu bezwzględного posłuszeństwa, prócz gotowości służenia wszystkim rządóm i pobierania żołdu od wszystkich“⁴. Wyżsi oficerowie Królestwa w momencie wybuchu powstania byli w wielu wypadkach ludźmi starymi, steranymi wiekiem i służbą, mającymi za

s. 3—6 i 13; Deczyński Kazimierz, *Żywot chłopu polskiego na początku 19-go stulecia* (wyd. Handelsman M.), Warszawa 1907, s. 8—9, 54—94; Barzykowski Stanisław, *Historia powstania listopadowego*, Poznań 1883, T. I, s. 284.

⁴ Mierosławski Ludwik, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830/31*, T. I, Paryż 1845, s. 71.

sobą wspomnienia nadziei i klęski 1812 r., marzącymi o spokojnym doczekaniu się emerytury. Związani ściśle ze szlacheckimi kołami posiadającymi (arystokracją i szlachtą średnią), reprezentowali obóz reakcji społeczno-politycznej, obóz, z którego w powstaniu będą wychodziły programy poskromienia radykałów i kapitulacji przed carem⁵.

Zarówno z elementami uczestniczącymi swym kapitałem w przemyśle jak i ze szczytami biurokracji była związana część polskiej arystokracji. Do tej właśnie części należy zaliczyć magnaterię z Rady Administracyjnej — rządu Królestwa Polskiego. Wybitnym reprezentantem tej grupy był ks. Lubecki.

Natomiast inna grupa arystokracji, przedstawiciele starych rodów, odsunięci przez cara od wpływów i znaczenia byli skłonni do opozycji, do obrony odrębności Królestwa w przeciwieństwie do konkurencyjnej magnaterii związanej z Petersburgiem. Do opozycyjnej magnaterii należy przede wszystkim ks. Adam Czartoryski, który będąc formalnie członkiem Rady Administracyjnej, nie uczestniczył od dłuższego czasu przed wybuchem powstania w jej pracach. Przedstawiciele tej drugiej grupy arystokracji ciesząc się zaufaniem wśród członków sprzysiężenia Wysockiego, zostaną dokooptowani do Rady 30 XI. Z Czartoryskim spiskowcy utrzymywali kontakt już od dawna; niektórzy członkowie sprzysiężenia Wysockiego myśleli o nim jako o kierowniku przyszłego rządu powstańczego. Liczono się z autorytetem Czartoryskiego. „Jedno słowo Czartoryskiego lub Bielińskiego, wyrzeczone do narodu“ mówił jeden z członków sprzysiężenia „byłoby cały kraj uzbroiło“⁶. Kontakt z konspiracją przedpowstaniową dawał Czartoryskiemu możliwość oddziaływania „miarkująco“ na te koła społeczeństwa, które gotowe były do walki zbrojnej z carem. W momencie wybuchu powstania i ta część arystokracji doznała lęku przed ryzykiem, była przeciwna walce zbrojnej o niepodległość, obawiała się rewolucji socjalnej, narażenia swych dóbr litewsko-ruskich oraz korzyści ekonomicznych, które posiadała, podobnie jak pierwsza grupa, w związku z rozwojem przemysłu, rozszerzającym rynek wewnętrzny dla rolnictwa.

Należy podkreślić, że w okresie przed wybuchem powstania pogłębiły się sprzeczności ekonomiczne i polityczne między Rosją carską a klasami posiadającymi Królestwa, a w szczególności arystokracją i przemysłowcami (groźba zamknięcia granicy celnej między Królestwem a Rosją, której sfery przemysłowe boją się rozwoju przemysłu polskiego, despotyczne rządy Konstantego, system policyjny, odsuwanie elementu polskiego od decyzji w najważniejszych sprawach państwowych). Część ziemiaństwa polskiego odczuwała dotkliwie wojnę celną 1823—25 z Prusami, zakoń-

⁵ Charakterystyka starszyny wojskowej w okresie Królestwa, jej położenia materialnego, stosunku do sprawy niepodległości: Kruszewski Ignacy, *Pamiętniki z roku 1830—1831*, Warszawa 1930, s. 52; Tokarz Wacław, *Armia Królestwa Polskiego (1815—1830)*, Piotrków 1917, s. 137—142, 288—312; Eile Henryk, *Powstanie listopadowe. Finanse i administracja wojska*, Warszawa 1931, s. 34—37.

⁶ Handelsman, *Czartoryski*, T. I, s. 139.

czoną zresztą korzystną dla Królestwa konwencją handlową. Wojna celna uderzyła przede wszystkim w interesy województwa kaliskiego, handlującego z zachodnim sąsiadem Królestwa. Właśnie z kół średniej szlachty województwa kaliskiego wychodziła silna opozycja, znajdująca swój wyraz w wystąpieniach na forum sejmowym. Wprowadzone przez Lubeckiego monopole, ściąganie zaległości podatkowych były niewątpliwie również ważnymi przyczynami opozycji wobec działalności ministra skarbu w pierwszym okresie jego rządów. Wysiłki polityczne „kaliszan“ w okresie Królestwa skupiały się wokół obrony konstytucji z 1815 r. zapewniającej szlachcie uprzywilejowane stanowisko. Stali na gruncie legalnej opozycji parlamentarnej, byli przeciwnikami konspiracji i powstania. Wzorem idealnego ustroju był dla tej grupy w czasach Królestwa obraz monarchii konstytucyjnej, nakreślony przez Benjaminą Constant (dzieło Benjamin Constant wydał w początkach powstania ideolog grupy „kaliszan“ W. Niemojowski⁷).

Burżuazja w ogromnej części niepoliska (przeważnie pochodzenia niemieckiego) była swymi interesami ściśle związana z rządem Królestwa i caratem. Trzeba tu wymienić: dostawców wojskowych, przemysłowców, bankierów, kupców zainteresowanych rynkiem wschodnim. Drobnomieszczaństwo natomiast było w znacznym stopniu uzależnione i wyzyskiwane dotkliwie przez burżuazję (sprawa np. dostarczenia surowca i zapewnienia zbytu wytworom rzemiosła). Rzemiosło odczuwa szczególnie żywo rozkład życia cechowego, rozpadanie się warsztatów rzemieślniczych, nie wytrzymujących konkurencji z rozwijającymi się fabrykami. Drobnomieszczaństwo stanowiło element niezadowolony z polityki rządu Królestwa, podatny dla ruchu niepodległościowego⁸.

Dla całej arystokracji, dla ziemiaństwa i burżuazji, powstanie było poważnym niebezpieczeństwem, grożącym uprzywilejowanemu stanowisku eksploatatorów.

⁷ Charakterystykę „kaliszan“ w okresie Królestwa Polskiego dały następujące opracowania: Więckowska Helena, *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, Warszawa 1925. Dla naszego tematu szczególnie interesujące s. 63—71; Braunsteinówna Helena, *Charakterystyka braci Niemojowskich w dobie Królestwa Kongresowego*, Przegląd Historyczny, Warszawa 1921/22, s. 70—71, 75—76, 78, 80, 84—85; Więckowska, *Przemiany*, s. 602—603; Handelsman, *Francja a Polska*, T. II, s. 67—85; Smółka T. I, o. c., 125—127; Sierpiński, o. c., 57—64; Meloch, o. c., s. 18; Kieniewicz, o. c., s. 12—13; Grzybowski Konstanty, *Dwa nurty polskiej myśli konstytucyjnej*, Kwartalnik Historyczny, Warszawa 1952, s. 49—53. Stosunki handlowe Królestwa z Prusami na tle których zarysowują się wyraźnie interesy gospodarcze „kaliszan“ i związana z nimi ich postawa polityczna. Strzeszewski o. c., s. 94. Ważnym źródłem dla poznania doktryn „kaliszan“ jest praca pt. *O monarchii konstytucyjnej i rękomiach publicznych rzecz wyjęta z dzieł Beniamina Constant przez Wincentego Niemojowskiego*, Warszawa 1831. Dzieło to, jak podają zawarte w nim daty, skończone zostało w 1829 r. Przedmowa pochodzi z grudnia 1830 r.

⁸ Moraczewski Adam, *Samorząd Warszawy w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1934, s. 19—22; Sierpiński, o. c., s. 71—73, 79—82; Oppman, o. c., s. 20—27.

W okresie Królestwa dawały się odczuwać wyraźne objawy buntu i oporu u wyzyskiwanych bezwzględnie chłopów i robotników. Mają miejsce rugi włościan ze względu na zmiany w gospodarce rolnej, rozszerzanie się łąk i pastwisk. By zdać sobie sprawę z położenia chłopów, trzeba wymienić przede wszystkim dotkliwe podatki, kontyngens liwerunkowy, wymaganie robocizny poza obrębem folwarku, możliwość dowolnego podwyższania pańszczyzny przez pana, obowiązek posiadania zaświadczenia wójta, gdy chłop przenośli się ze wsi do wsi. By zdać sobie sprawę z utrudnień jakie musiał napotkać chłop, gdy chciał uzyskać wyżej wymienione zaświadczenie, trzeba zaznaczyć, że od 1818 r. panowie wsi byli wójtami z mocy samego prawa. przedtem zresztą (od początków Księstwa) byli nimi z reguły również.

W dość jeszcze biernej masie chłopskiej pojawiają się od lat 1817—1818 oznaki fermentu. Działają „burzyciele chłopów“; mają miejsce odmowy wychodzenia na roboty, rozruchy, skargi na uciskających panów, ucieczki ze wsi.

W mieście rozwój kapitalizmu pociąga za sobą wzrost mas plebejskich. Nieurodzaj w r. 1830, podatki pośrednie, które podwyższały znacznie ceny artykułów pierwszej potrzeby zwiększały niezadowolenie. Robotnicy i czeladź rzemieślnicza łączyli myśl walki o niepodległość z poprawą własnego bytu. O wrzeniu wśród czeladzi rzemieślniczej i robotników w Warszawie donoszą raporty szpiegowskie zdawane Konstantemu⁹. Robotnicy burzą się w 1826 r. w Zgierzu i Aleksandrowie.

Strach przed widmem rewolucji francuskiej, przed „jakobinami“, będzie wyciskał piętno na pojmowaniu przez arystokrację i w ogóle klasy posiadające najważniejszych kwestii związanych ze sprawą niepodległości. Obawy arystokracji są specjalnie silne w Warszawie, gdzie magnateria uczestniczy w wyzysku mas pracujących poprzez udział w przemyśle, handlu i kredycie.

Równocześnie z niepokojem klas posiadających przed możliwością wybuchu powstania i przed rewolucją społeczną rosną w podziemiach kraju dążenia wyzwolenicze¹⁰. Zdecydowany opór przeciw caratowi wychodzi z klas nieposiadających, przede

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych. „Tajna kancelaria w. ks. Konstantego“ syg. 41 f. 226. Raport szpiegowski o zмовie szewców, Warszawa 19/31 marca 1821: „Mają miejsce wielkie zaburzenia między szwecami warszawskimi, gdyż czeladnicy szewscy w liczbie przeszło 300 zbuntowali się przeciw majstrom i nie chcą wcale pracować. Widziano tam tych ludzi, idących gromadą ulicami i przebywających przez cały dzień w gospodach. Wielu z tych ludzi, którzy chcieli powrócić do swych majstrów zostało obitych straszliwie przez innych i zmuszonych do naśladowania ich. Te awantury nie tylko wyrządzają szkodę majstrom szewskim, ale są także szkodliwe dla spokoju i dobra publicznego“.

¹⁰ Bronikowski Ksawery, *Sprostowanie niektórych szczegółów, tyczących się klubu patriotycznego w Warszawie, Kronika Emigracji Polskiej*, T. III, Paryż 1835, s. 308—309; Barzykowski Stanisław, *Historia powstania listopadowego*, Poznań 1883, T. I, s. 263—265; Mochnacki Maurycy, *Powstanie narodu polskiego w r. 1830 i 1831*, Berlin-Poznań 1863, T. II, s. 82—84 i 149—150; Wężyk Franciszek, *Powstanie Królestwa Polskiego w roku 1830 i 1831*, Kraków 1895, s. 15; Meloch, o. c., s. 31—33; Sierpiński, o. c., s. 68—69; Tokarz Wacław, *Sprzysiężenie Wysoc-*

wszystkim od ludzi wywodzących się z drobnej szlachty, broniącej się przed zdeklasowaniem. Pochodzenia drobnoszlacheckiego będą przeważnie założyciele i kierownicy organizacji podziemnych: Wolnomularstwa Narodowego i Związku Wolnych Polaków powstałych w 1819 i 1820 r.

Specjalną uwagę musimy zwrócić na spiszek — zawiązany w 1828 r. po rozbięciu szeregu tajnych związków — zwany sprzysiężeniem Wysockiego, którego członkowie odegrają tak doniosłą rolę w dziejach powstania listopadowego. Sprzysiężenie Wysockiego, przygotowując wybuch 29 XI 1830 r., dążąc do niepodległości, nie pretendowało do zbudowania własnymi siłami nowego ustroju, powołania najwyższych władz powstańczych i wodza z określonymi, przemyślanymi z góry kompetencjami. Rolę dominującą grała w sprzysiężeniu drobna szlachta. Związek nie posiadał wyraźnie określonego programu społeczno-politycznego. Przyszłą sprawę reformy chłopskiej chciano ograniczyć jedynie do żołnierzy. Czynu zbrojnego miało dokonać tylko wojsko bez udziału ruchu ludowego. Stosunek do sprawy chłopskiej charakteryzuje dosadnie ideologię związku. Trzeba podkreślić często występujące powiązania interesów ekonomicznych sfer, z których rekrutowali się spiskowcy, z bogatym ziemiaństwem, z arystokracją (np. drobna szlachta jako dzierżawcy dóbr, rządcy itp.). To zazębianie się interesów gospodarczych, nie wykluczając równolegle konfliktów gospodarczo-społecznych między nimi, obezwładniało samodzielność i rozmach ideologii społeczno-politycznej związku.

Kierowników sprzysiężenia cechuje przeważnie brak wiary w siebie, ambicji i energii (wyjątkiem był sprytny i ambitny intrygant Zaliwski). Dążyli oni tylko do rozpoczęcia walki, a następnie mieli zamiar oddać dowództwo bez kontroli w ręce popularnego i otoczonego legendą Chłopickiego. Ta właśnie wiara w autorytety tego rodzaju ludzi co Chłopicki była wyrazem nie tylko złudzeń, ale i powiązań związku ze sferami konserwatywnymi. Cywilny uczestnik związku. Mochnacki, który chciał z góry przygotować wodza i rząd powstańczy, nie zyskał uznania i posłuchu. Drugi cywilny członek sprzysiężenia, Bronikowski, myślał o Kazimierzu Machnickim, uczestniku spisku Łukasińskiego, jako przyszłym wodzu powstania, ale musiał kryć się z tym pomysłem wobec stanowczo niechętniej postawy czynników decydujących w Związku.

PRZEBIEG I OCENA POWSTANIA

Przed przystąpieniem do omówienia właściwego tematu należy przypomnieć w skrócie najważniejsze fakty z przebiegu powstania i dać jego ocenę.

Powstanie listopadowe rozpoczyna się w momencie wznoszenia się fali rewolu-

kiego i noc listopadowa, Warszawa 1925, s. 16—18, 21, 46—50, 56—57, 80, 113; Tokarz Wacław, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1930, s. XVIII—XIX; Płoski Stanisław, *Działalność Zaliwskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku*, Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Handelsmana, Warszawa 1929, s. 354—355.

cyjnych wybuchów w Europie (rewolucja lipcowa we Francji, powstanie belgijskie, rozruchy w Niemczech). Zaniepokojony sytuacją polityczną Mikołaj I uznał za niezbędną interwencję zbrojną w stosunku do Belgii. 6 XI nastąpiło wydanie ukazu carskiego, ogłaszającego mobilizację¹¹.

Tymczasem w Królestwie Polskim wzrastało wrzenie. Warszawa stała się widownią manifestacji na cześć wydarzeń w Paryżu i Brukseli. Kierownicy sprzysiężenia Wysockiego, poinformowani o niebezpieczeństwie aresztowań, skutkiem wykrycia przez policję związku, nie chcąc służyć jako narzędzie w walce z powstaniem belgijskim, zdecydowali się rozpocząć walkę orężną. Związek Wysockiego nie sięgnął po rządy i pozwolił chwycić ich ster Radzie Administracyjnej, reprezentującej interesy magnaterii, wrogiej powstaniu i związanej ściśle swymi interesami klasowymi z caratem. Swe pierwsze kroki w nowej sytuacji politycznej rozpoczyna ona od usiłowań kapitulacyjnych (rozmowy z w. księciem Konstantym, wezwanie go do stłumienia powstania). Poparcia powstaniu rozpoczętemu przez inteligencję i niższych oficerów (elementy wchodzące w skład sprzysiężenia Wysockiego), udzieliły przede wszystkim masy plebejskie stolicy, w szczególności żywioł wyrobniczy (robotnicy). Równocześnie wyraźnie wrogi stosunek do powstania daje się stwierdzić wśród magnaterii, wyższych oficerów, przedstawicieli zamożniejszej burżuazji¹².

W momencie wybuchu powstania daje się zaobserwować na ogół obojętność chłopów wobec walki o niepodległość, równocześnie jednak gdzieśgdzie spotykają się

¹¹ Barzykowski, o. c., T. I, s. 276; Mochnaeki, o. c., T. II, s. 92—93; Dutkiewicz Józef, *Francja a Polska w 1831 r.*, Łódź 1950, s. 31; Tokarz, *Sprzysiężenie*, s. 37—40, 103, 119—121; Tokarz, *Wojna*, s. XVIII—XIX, 27, 28, 54, 57; Dutkiewicz w pracy *Francja a Polska i w recenzji ze Sprzysiężenia Wysockiego* Tokarza (Kwartalnik Historyczny 1926 r.) podkreśla przeoczenie przez Tokarza faktu ogłoszenia „mobilizacji rosyjskiej, która miała na celu zaimponować Francji i zmusić ją do zaniechania pomocy Belgii“ i które było według uzasadnionego poglądu Dutkiewicza — przyczyną powstania. Tokarz za przyczynę wybuchu uważał obawę wykrycia spisku.

¹² Meloch Maksymilian, *Warszawa w pierwszych dniach powstania listopadowego*, *Studia z dziejów Warszawy, 1830—1831*, Warszawa 1937, s. 60—62; Harbut Juliusz Stanisław, *Noc listopadowa w świetle i cieniach procesu przed Najwyższym Sądem Kryminalnym*, Warszawa 1926, s. 219—220; Lepkowski Tadeusz, *Robotnicy i plebs Warszawy w powstaniu listopadowym*, Kwartalnik Historyczny r. 1953, nr 4, s. 89—92; Moraczewski Adam, *Samorząd Warszawy w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1934, s. 24—25; Tokarz Wacław, *Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa*, Warszawa 1925, s. 159, 163, 200, 201, 210; Barzykowski, o. c., T. I, s. 308; Wysocki Piotr, *Pamiętnik o powstaniu 29 listopada r. 1830*, Bibl. Lud. Polska, Paryż 1867, T. I. s. 37. Obawy magnaterii w związku z wybuchem powstania charakteryzuje list generałowej Tomaszowej Łubieńskiej do teścia z 18. XII, 1830 r.: „... Mój mąż mówił, że co cechuje tę rewolucję, to jest, że wcale nie była wymierzona przeciwko Rosjanom i że jedyny generał Gendre został zabitym, bo stał we drzwiach, był cudzoziemcem i szpiegiem“. (Łubieński, hr. Roger, *Generał Tomasz Pomian hrabia Łubieński*, Warszawa 1899, T. II, s. 8.

objawy chętnego wstępowania do wojska. Ten stan obojętności mas włościańskich należy ściśle powiązać z położeniem chłopą w okresie Królestwa, z brakiem zaufania do eksploatatora-szlachty, nakazującego ponosić nowe ofiary. Już w pierwszych miesiącach powstania chłopą stawiają opór zwrócony przeciw wyzyskowi dworu, zaprzestają odrabiania pańszczyzny; mają miejsce dezercje z Gwardii Ruchomej. Nie rozwiązanie przez sejm sprawy chłopskiej, nie podjęcie najmniejszej bodaj reformy w tym zakresie wywołuje dalsze konsekwencje egoizmu klasowego szlachty. Następuje ogromna dezercja ze straży bezpieczeństwa, uruchomionej właśnie w okresie pilnych zajęć rolnych w polu i z wojska regularnego, opór przeciw pańszczyźnie, która dawała się jeszcze silniej odczuć niż przed powstaniem, skutkiem ubytku siłw roboczej na wsi, opór przeciw powołaniu do pospolitego ruszenia, które spadło na chłopą w czasie żniw, dając perspektywę ogromnego obciążenia pracą na pańskim pozostałych na miejscu rodzin chłopskich ¹³.

Jeśli idzie o stosunek szlachty ziemiańskiej do powstania, którego sobie nie życzyła, to należy podkreślić przede wszystkim jej egoistyczną postawę wobec sprawy włościańskiej. Było rzeczą jasną, że właściwe rozwiązanie tej sprawy mogło spowodować ogromne wzmocnienie armii powstańczej. Szlachta natomiast zamiast wprowadzenia odpowiednich zmian w położeniu prawnym chłopą, spycha na jego barki uchwalone przez sejm rek wizycje. W miastach masy plebejskie i drobnomieszczaństwo zajmowały patriotyczną postawę, brały czynny udział w powstaniu. Plebs warszawski ujawnił w 1830/31 r. swą czujność wobec zdrady i szpiegostwa, wołę zdecydowanej walki z carską Rosją ¹⁴.

Zbyt wyraźne zmierzanie Rady Administracyjnej do kapitulacji w pierwszych dniach powstania musiało wywołać reakcję. 1 XII 1830 r. zawiązał się klub nazwany Towarzystwem Patriotycznym, złożony w znacznej części z elementów wchodzących w skład sprzysiężenia Wysockiego. Do Towarzystwa wchodziła duża grupa inteligencji miejskiej, która wywodziła się przeważnie z drobnej szlachty. Program Towarzystwa reprezentował zdecydowane dążenie do odzyskania niepodległości. Wzrastają gwałtownie obawy czynników konserwatywnych przed reformami społecznymi i wciągnięciem rządu do walki z Rosją carską. Czynniki te po rozpędzeniu przez swoich ludzi Towarzystwa Patriotycznego wysuwają gen. Chłopickiego, który 5 XII ogłasza się dyktatorem.

Dyktatura, którą następnie 20 XII legalizuje sejm pozostający w przedpowstaniowym reakcyjnym składzie, w ciągu kilkutgodniowego swego istnienia hamuje dążenia niepodległościowe i służy jako narzędzie kapitulantom. Jawne zmierzanie do zakończenia powstania poddaniem się carowi, wywołało upadek dyktatury. Pod naciskiem radykałów (Towarzystwo Patriotyczne) i pod wpływem manifestacji odbywającej się z dużym udziałem plebsu Warszawy na cześć pamięci dekabrystów, kierowanej przez Towarzystwo Patriotyczne, sejm uchwalił 25 I detronizację Miko-

¹³ Meloch, *Sprawa włościańska*; Łepkowski, o. c., s. 101.

¹⁴ Łepkowski, o. c.

łaja I. Uchwały sejmowe z 24 i 29 I normują organizację władz naczelných powstania. Powstaje Rząd Narodowy pięcioosobowy, reprezentujący trzy grupy polityczne, działające w powstaniu: Czartoryskiego, który był prezesem rządu, kaliszian, Towarzystwo Patriotyczne.

Na czele rządu, na stanowiskach kolejnych wodzów naczelných (Radziwiłł, Skrzynecki, Dembiński, Rybiński), na forum sejmowym (jeśli idzie o większość członków izb) stanęli przedstawiciele klasy panującej, zdradzający sprawę niepodległości, obawiający się uzbrojenia mas ludowych i jakichkolwiek reform zmieniających położenie chłopów.

Zostały podjęte kapitulanicke rokowania z nieprzyjacielem przez Radziwiłła i Skrzyneckiego. Polityka kapitulanicza Skrzyneckiego była tolerowana przez prezesa rządu A. Czartoryskiego, który usiłował rokowaniami dyplomatycznymi z „gabinetami” europejskimi, znaleźć wyjście z sytuacji, bez rozwiązywania sprawy społecznej, bez wydobywania maksymalnych sił narodu do walki o niepodległość. Kolejne koncepcje Czartoryskiego, faktycznego kierownika dyplomacji — oparcia się na Anglii, potem na Francji, wreszcie coraz silniejsze ciążenie ku Austrii, skończyć się musiały fiaskiem. Sprawa polska służyła jedynie mocarstwom zachodnim (Anglia, Francja) do odciążenia uwagi i sił caratu od Belgii. O interwencji na rzecz Polski mocarstwa te w rzeczywistości nie myślały. Austria, zachowując pozory życzliwości, przeprowadzała w rzeczywistości w sprawie Polski akcję dyplomatyczną na korzyść caratu. Prusy wyraźnie i jawnie współdziałały z Rosją carską. Działania wojenne prowadzone pod dowództwem Radziwiłła i Skrzyneckiego stały się pasmem błędów, kunktatorstwa, nieudolności i opieszałości. W rezultacie nastąpiła wielka klęska ostrołęcka 26 V i zbliżanie się wroga bez oporu pod Warszawę. Reakcją przeciw dotychczasowej polityce kół rządzących były wydarzenia 15 i 16 sierpnia, które przybrały niemal oblicze powstania ludowego. Została wymierzona kara przebywającym w więzieniach zdrajcom. W wypadkach bierze udział Towarzystwo Patriotyczne, lecz nie potrafi doprowadzić do stworzenia nowego, własnego rządu. Władza 17 VIII dostaje się po ustąpieniu Rządu Narodowego w ręce reakcjonisty-prezesa „w Radzie Ministrów” — jak został nazwany rząd zreorganizowany — hr. Krukowieckiego.

Powstaje nowa dyktatura zwrócona przeciw masom plebejskim Warszawy, przeciw Towarzystwu Patriotycznemu i trwa, aż do kapitulacji, którą przeprowadzi hr. Krukowiecki.

Ostatnie chwile powstania (marsz z Warszawy ku granicy pruskiej) za czasów wodzostwa marionetki w rękach konserwatystów Rybińskiego i prezesa rządu B. Niemcewskiego (kaliszanie), wypełniają dążenia znacznej części generalicji do zgnięcia resztek radykałów i poddania się carowi.

Engels na wiecu w Brukseli w 1843 r. głosił¹⁵, że powstanie listopadowe nie było „ani rewolucją narodową (nie objęło trzech czwartych Polski) ani rewolucją

¹⁵ Marks Karol, Engels Fryderyk, *Dzieła wybrane*, T. I, Warszawa 1949, s. 60.

społeczną, czy polityczną. Nie zmieniło ono wewnętrznej sytuacji ludu; była to rewolucja konserwatywna”. Mówiąc zaś o wojnie chłopskiej w Niemczech 1522 r. stwierdził, że: „Stanowisko szlachty niemieckiej względem chłopów było wówczas zupełnie takie samo, jak stanowisko szlachty polskiej względem chłopów podczas powstań w latach 1830—1846. Jak we współczesnych powstaniach polskich, tak i wówczas w Niemczech powodzenie ruchu było możliwe tylko jako skutek sojuszu wszystkich partii opozycyjnych zwłaszcza szlachty z chłopami. Ale właśnie ten sojusz był w obu wypadkach niemożliwy. Ani szlachta nie znalazła się w warunkach, które by zmuszały ją do zrzeczenia się swych przywilejów politycznych i praw feudalnych w stosunku do chłopów, ani rewolucyjni chłopci nie mogli dla nieokreślonych i ogólnikowych widoków na przyszłość pójść na sojusz ze szlachtą tj. stanem, który ich właśnie najbardziej uciskał. Jak w Polsce w r. 1830, tak w Niemczech w r. 1522 szlachta nie mogła już sobie pozyskać chłopów. Tylko zupełne zniesienie poddaństwa i pańszczyzny, tylko zrzeczenie się wszelkich przywilejów szlacheckich mogłoby zjednoczyć lud wiejski ze szlachtą; ale szlachta, jak każdy stan uprzywilejowany, nie miała najmniejszej ochoty zrzec się dobrowolnie swych przywilejów, swego wyjątkowego stanowiska i większej części źródeł swoich dochodów“¹⁶.

„Rewolucja konserwatywna“ nie mogła się udać nie rozwiązując sprawy chłopskiej, zamiast wywołania entuzjazmu narodowego i prowadzenia z rozmachem wojny, myśląc o pomocy mocarstw zachodnich i rokowaniach z carem. Zarówno Marks jak i Engels, rozpatrując tę kwestię, głosili krytykę powstania listopadowego, ale dostrzegali równocześnie w walce toczonej przez Polskę z zaborcą pewne elementy rewolucyjne. Perspektywy bowiem rewolucji agrarnej tkwiły w załączkowej myśli politycznej lewicy Towarzystwa Patriotycznego; w słabo popieranych lecz istniejących koncepcjach uwłaszczenia. Należy podkreślić rolę plebsu miejskiego, w łonie którego narastają siły rewolucyjne, co ujawniły wyraźnie wypadki nocy 15 VIII.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na międzynarodowe znaczenie walki zbrojnej, która osłabiła siły caratu, nie pozwoliła ich zwrócić przeciw Belgii i Francji. „Powstanie w Warszawie ocaliło Europę od drugiej antyjakobińskiej wojny“ — stwierdził Karol Marks^{16a}.

KIERUNKI IDEOLÓGICZNE W CZASIE POWSTANIA

Engels określając cele arystokracji w 1830/31 r. powiedział: „Czego chciała arystokracja polska w 1830 r. Obronić uzyskane przez się prawa przed zamachami ze strony cesarza. Ograniczała ona powstanie do tego terytorium, które Kongres Wiedeński raczył nazwać Królestwem Polski; powstrzymywała ona porywy, jakie ujawniły się na innych ziemiach polskich; zachowała niezmienną niewolę, dzięki której chłop spadał do położenia bydła, poniżające położenie Żydów“¹⁷.

¹⁶ Engels Fryderyk, *Wojna Chłopska w Niemczech*, Warszawa 1950, s. 80—81.

^{16a} Marks K., Engels F. *Socjalenizm*, t. XIII, cz. I, s. 190.

¹⁷ Marks - Engels, *Dziela*, T. I, s. 60.

W okresie powstania wśród magnaterii możemy wyróżnić dwie grupy kontynuujące swą działalność z okresu 1815—30¹⁸. Pierwszą, najbardziej związaną z carem w momencie wybuchu, stanowiły, jak przed powstaniem szczyty biurokracji i wyżsi wojskowi. Na jej czele stanął w chwili rozpoczęcia powstania książę Lubecki. W okresie walki wyzwolenczej 1830/31 dążyła ona do jak najszybszego zlikwidowania powstania, do kapitulacji, której realizacja uwolniłaby ich od lęku przed rewolucją. Ich „szpada“ był na początku powstania Chłopicki. Ta grupa arystokracji skom-

¹⁸ Handelsman Marcei, *Czartoryski*, T. I, szczególnie s. 157; Handelsman Marcei, *Konstytucje polskie* (1791—1921), Warszawa 1926, s. 21—25 i 124—134; Rostwowski Michał wyd., *Dyaryusz sejmu z r. 1830—1831*, T. IV, Kraków 1910, s. 243; Lelewel Joachim, *Pamiętniki z r. 1830/31*, Warszawa 1924, s. 138—143; Sienkiewicz Karol, *Prace historyczne i polityczne*, Paryż 1862, s. 253—265; *Zjednoczenie* (Organ konserwatystów. W nr 1 z 1831 r. podana w art. wstępnym deklaracja ideologiczna, która zawiera atak pod adresem „jakobinizmu“, przybierając maskę hasel zgody i jedności. Bibl. Kórnicka, rękopis 1556, *O zmianie formy rządu*, f. 8—10. Jest to rękopis artykułu Zamoyskiego, w którym znajduje się niedrukowany ustęp, porównujący dwóch kandydatów na wodza: Czartoryskiego i Skrzyneckiego. Vide też uwagi o tym memoriale w Kurierze Polskim, nr 609, s. 2096; Mochnacki Maurycy, *Dziela*, T. III, Poznań 1863, s. 439—440 — Charakterystyka ugrupowań politycznych w sejmie; Sołtyk Roman, *La Pologne*, Paryż 1833, T. I, s. 89. O założeniu Klubu Obywatelskiego — organizacji politycznej konserwatystów, skierowanej przeciw Towarzystwu Patriotycznemu. To samo Kurier Polski z 8 XII 1830 r. Jenerał Zamoyski, T. II, Poznań 1910, s. 76—77, 238—240, 242, 250—251; w związku z represjami zastosowanymi przez dyktatora Chłopickiego wobec członków Towarzystwa Patriotycznego (aresztowanie 11 I Lelewela, J. B. Ostrowskiego i innych). Zamoyski napisał memoriał dla Chłopickiego, w którym sformułował tezy białego terroru: „... dyktatura jest wręcz przeciwna formom prawnym, ona je wszystkie zawiesza. Dyktator musi działać i kacić, nie na mocy dowodów prawnych, ale jedynie kierując się własnym przekonaniem; z silnego i ogólnego przekonania o potrzebie nieograniczonej władzy powstania dyktatura, osobistym tedy przekonaniem musi się rządzić dyktator. Twierdzić, że poddawać się powinien wyrok sądowy — jest to działać przeciw niemu. Dyktator każe uwięzić ludzi, których wraz z całym narodem uważa za podżegaczy rozruchów, a wyrok sądowy, choć niczym nie zmieni tego przekonania, gotów ich uwolnić dla braku dowodów. Byłoby to dla dyktatury ciosem śmiertelnym... Okoliczności, które uczyniły dyktaturę niezbędną, czynią również niezbędnym użycie wyjątkowo surowych środków. Pierwszym z nich byłoby ustanowienie prawa przeciw podejrzanym. Na oskarżonych ciąży zarzut podkopywania istniejącego porządku, takie jest przekonanie dyktatora, niech według niego działa, ale sam, ale natychmiast. Gdyby złożono sąd na oskarżonych, niech dyktator będzie obecny na posiedzeniach, niech je przyspiesza i skraca. Nie chodzi tu o dokładne orzeczenie, do jakiego stopnia oskarżeni przewinili, ani o rzucenie postrachu surowym wyrokiem, chodzi jedynie o rozpoznanie niebezpieczeństwa grożącego krajowi i o zarządzenie złemu...“. Plany zamachu stanu maluje jaskrawo relacja wiceprezesa rządu Zielińskiego (Papiery Prądyńskiego, nr 59, rps. KUL s. 145). Relację tę ze względu na okoliczność, że była pisana dla cara, należy traktować bardzo ostrożnie. Mówi ona o dwukrotnych w czasach Rybińskiego planach rozwiązania sejmu i zamachu „na obalenie rządu“.

promitowana zbyt widocznym dążeniem do kapitulacji, gdy jej próby zawiodły, musiała odejść od władzy, uchodzić za granicę lub maskować swe rzeczywiste cele.

Natomiast drugą grupą, którą można wydzielić z obozu reakcji, należąca tak jak i pierwsza do jej skrzydła konserwatywno-magnackiego, była grupa skupiona głównie wokół Czartoryskiego. Należeli do niej zdecydowani przeciwnicy walki zbrojnej o niepodległość. W okresie powstania umieli jednak bardziej zręcznie zamaskować się w dążeniach do zakończenia walki rokowaniami, niż grupa 1-sza, byli mniej ostentacyjnie kapitulancy.

Od tej grupy wyszedł projekt konstytucji, sformułowany prawdopodobnie przed detronizacją Mikołaja, nie zrywający z dynastią carską. Projekt ten w niektórych artykułach był pewną przeróbką konstytucji 1815 r., w innych ustępach kładł tylko nacisk na konieczność przestrzegania jej dotychczasowych artykułów. Przeróbki dotyczyły zabezpieczenia odrębności państwowej i narodowej. W zakresie polityki zagranicznej projekt zapewniał, że „stosunki polityki zewnętrznej Królestwa będą zatrzymywane (sic!) za pośrednictwem agentów dyplomatycznych Królestwa pod kierunkiem króla”¹⁹. Projekt konstytucji nie dopuszczał możliwości stacjonowania na stałe wojsk obcych.

Po uchwale detronizacyjnej z 25 I 1831 r. Komisja, powołana przez Czartoryskiego, opracowała nowy projekt konstytucji. Na jego podstawie sformułowano wreszcie związły projekt ustawy zasadniczej, przeznaczony dla zagranicy w momencie, gdy usiłowano zainteresować obce dwory tronem i sprawą polską. Władza prawodawcza została „w całej rozciągłości” powierzona sejmowi. Natomiast król skupiał w swym ręku władzę wykonawczą. Uderza specjalnie artykuł o składzie senatu, którego silne stanowisko w konstytucji 1815 r. utrzymywał reakcyjny projekt. Izba senatorska miała składać się z członków dożywotnio lub dziedzicznie mianowanych przez króla. „Sposób mianowania członków senatu i wybierania izby poselskiej” miał być unormowany „osobnym prawem”²⁰.

W czerwcu 1831 r., chcąc zdławić radykałów, doprowadzić do szybkiej kapitulacji i uzyskać poparcie mocarstw zachodnich, które mogłyby ewentualnie, według zdania przedstawicieli tej grupy politycznej, pośredniczyć w rokowaniach i skłonić do ustępstw Rosję carską, obóz konserwatywno-arystokratyczny (a w nim wódz naczelny Skrzynecki) wysuwa koncepcję reformy rządu. Odpowiedni projekt ustawy powierzał zarząd kraju namiestnikowi i radzie ministrów (prezes i 6 ministrów). „Zdanie stanowcze” w radzie powierzał projekt tylko namiestnikowi, reszta członków rady miała głos doradczy²¹. W ten sposób silna władza rządowa skupiona w jednym ręku miała stać się narzędziem konserwatystów. Zamierzano ją powierzyć Skrzyneckiemu lub Czartoryskiemu, którego część zwolenników chciała widzieć królem na opuszczonym tronie (projekt Karola Sienkiewicza, złożony sejmowi 20 VII 1831 r.,

¹⁹ H a n d e l s m a n, *Konstytucje*, s. 124.

²⁰ O. c., s. 132—133.

²¹ Gazeta Warszawska z 9 VI 1831 r., nr 152.

nie postawiony jednak na porządku dziennym). Myśl tej reformy rządu nie została zrealizowana, gdyż projekt upadł w głosowaniu sejmowym 11 VI. Obóz konserwatywno-magnacki wysuwał następnie projekty zmian formy rządu, które miały służyć jego reakcyjnym celom, projekty dyktatury wojskowej kolejnych wodzów naczelnych.

Do obozu reakcji należy zaliczyć również grupę „kaliszan”²², która reprezentowała interesy średniej szlachty i którą należy ustawić, omawiając myśl polityczną 1830/31, między obozem Czartoryskich a prawicą Towarzystwa Patriotycznego.

Rozwój powstania, obawy przed możliwością „rewolucji społecznej” doprowadziły „kaliszan”, dawnych obrońców konstytucji z 1815 r., do popierania nowych koncepcji formy rządu. Część z nich w połowie grudnia 1830 r. poparła myśl dyktatury Chłopickiego, gdy równocześnie inni (T. Morawski) wysunęli projekt władzy namiestnika królewskiego („naczelnika narodu”). W styczniu i sierpniu „kaliszanie” popierali na forum sejmowym projekty silnej władzy rządowej skupionej w ręku prezesa rady ministrów.

Z tej grupy politycznej wyszedł również, leżący w interesie właścicieli ukapitałizujących się gospodarstw folwarcznych, projekt reformy włościańskiej, oczyszczowania chłopów w dobrach narodowych, złożony komisjom sejmowym 3-go marca.

W okresie powstania ośrodkiem radykalnej myśli politycznej i zdecydowanych dążeń niepodległościowych było Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne²³. W skład

²² Sierpiński, o. c., s. 90—92; Handelsman, o. c., T. I, s. 160; Dyaryusz Sejmu, T. I, s. 19—44, T. IV, s. 152—158, 214—436, T. VI, s. 434—436, 448—460; Stosunek „kaliszan” do radykałów charakteryzuje: Oppman, o. c., s. 128; Mochnacki Maurycy, *Dziela*, Tom I, Listy Maurycego Mochnackiego i brata jego Kamila, Poznań 1863, s. 35. List Kamila Mochnackiego do rodziców z 20 I 1832 r. (Partia „kaliszan”) „Nie lubiła zawsze... Towarzystwa Patriotycznego, nie cierpiała członków, nazywała sans-culotami, jakobinami...”; Janowski Jan Nepomucen, *Notatki autobiograficzne*, 1803—1853 r., Wrocław 1950, s. 170—171. Charakterystyczną dewizą W. Niemojowskiego było: „lud wszechmocny jest równie niebezpieczny jak tyran” (Braunsteinówna, o. c., s. 46) — Stosunek W. Niemojowskiego do dyktatury Chłopickiego dobrze oddaje jego artykuł w Kurierze Polskim, nr 364 z 17 XII.

²³ Skład i ogólną charakterystykę Towarzystwa Patriotycznego dają: Oppman, o. c., s. 49—52; Łepkowski T., o. c., s. 95, 102; Meloch, o. c., s. 79—81; Sierpiński, o. c., s. 93—97; Tretiak Józef, *Bohdan Zaleski 1802—1831*, Kraków 1911, s. 461—464; Handelsman, *Adam Czartoryski*, T. I, s. 169; Kucharzewski Jan, *Maurycy Mochnacki*, Kraków-Warszawa, 1910, s. 100—102; Skałkowski w pracy, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych 1803—1877*, Poznań 1947, T. II, s. 34, przytacza charakterystyczny pogląd na klub wyrażony przez margrabiego Wielopolskiego: „Użyte we właściwych gałęziach życia społecznego (elementy wchodzące w skład Towarzystwa Patriotycznego) byłyby do silnego jego rozwinięcia się w drodze prawnego porządku przyczyniły się”. Wielopolski w następujących słowach wypowiada pogląd na dążenia „kaliszan” i radykałów. „Kaliszanie chcieli tylko pozbyć się arystokracji; zaś Lelewelianie wprowadzić gmin do rządu”; Janowski, o. c., s. 180—188.

jego wchodzili: literaci, dziennikarze, adwokaci, małe grono wojskowych, wreszcie ludzie bez określonego zajęcia. Członkowie klubu pochodzili, jeśli idzie o ogromną ich większość, ze szlachty, ale ziemian było niewielu. Trzeba tu podkreślić więź łączącą klubistów ze środowiskiem szlacheckim, gdyż to w znacznej mierze będzie tłumaczyło słabość koncepcji, wysuwanych przez członków Towarzystwa w zakresie zmian ustroju, ograniczoność dążeń szlacheckich rewolucjonistów. Przedstawiciele ludu w Towarzystwie brakło, słaby był w ogóle kontakt z nimi klubu. „Związki Towarzystwa Patriotycznego z pospółstwem — pisze wybitny działacz Towarzystwa, Mochnacki — szły... z oporem... Aby zyskać wziętość u ludu, trzeba być samemu z ludem, nie trzeba się wpraszać ludowi, trzeba być proszonym do niego. Tak wielkiego człowieka nie miała frakcja (Towarzystwo) w sobie“²⁴. „Właściwego ludu — stwierdza wiceprezes Towarzystwa Patriotycznego Bronikowski — któryby tam (do Towarzystwa Patriotycznego) przychodził z żalem i zemstą ku klasom, czy to przez prawo, czy przez majątek uprzywilejowanym, śladu tam nie widziałem“²⁵.

Element rzemieślniczy reprezentowało zaledwie paru ludzi (majstrowie), nie odgrywających prawie żadnej roli. Nie garnęła się do Towarzystwa ani konserwatywna burżuazja, ani drobnomieszczaństwo nie mające wówczas określonego oblicza politycznego i składające się w znacznej mierze z elementów niepolskich.

Klub został założony przez cywilnych członków sprzysiężenia Wysockiego. Brak skonkretyzowanej ideologii społeczno-politycznej w związku, który przygotował wybuch 29 XI, o czym pisaliśmy wyżej, tłumaczy bardzo ogólne tylko zarysowanie programu Towarzystwa, w momencie jego powstania 1 XII 1830 r.²⁶. Wyraźnie zostały postawione: cel niepodległościowy i konieczność oddziaływania na opinię publiczną w celu jego realizacji i nacisku na rząd, aby prowadził zdecydowanie akcję powstańczą. W tych pierwszych dniach trzeba było, jak mówił Lelewel, domyślić się do czego dążą koła, które wszczęły walkę, „odgadnąć obszerność (i) cele rewolucji“²⁷. Właściwy program polityczno-społeczny Towarzystwa wyrażony w bogatej publicystyce²⁸ wytwarzał się stopniowo wraz z rozwojem powstania. Jest on trudny jednak do uchwycenia ze względu na rozbieżności ideologiczne w klubie i niewielką stosunkowo liczbę wspólnych dla całego związku poglądów.

Na czoło programu Towarzystwa wysuwało się zdecydowane dążenie do niepodległej Polski w granicach 1772 roku. Mimo więc postępowych haseł programu

²⁴ Mochnacki, *Powstanie*, T. III, s. 202.

²⁵ Bronikowski, o. c., s. 316.

²⁶ *Gazeta Polska* z 7 XII 1830 r.

²⁷ *Dziennik Sejmowy*, T. I, Kraków 1907, s. 238.

²⁸ Wśród bogatej publicystyki Towarzystwa trzeba przede wszystkim wymienić jego organy prasowe — *Gazetę Polską* i *Nową Polskę*. Uderza w okresie powstania duża ilość publikacji wychodzących z różnych obozów politycznych. Obok twórczości wyrażającej aktualne zagadnienia polityczne, pojawiają się dzieła o dużym znaczeniu dla nauki (kilka publikacji J. Lelewela, pierwsze pełne wydanie *Monumentum Ostroroga* wydane przez Bandtkiego).

radykali nie wyrzekali się terytorium z przed pierwszego rozbioru, w myśl interesów obszarnictwa i tej części szlachty, która miała nadzieję ekspansją na tereny ziem litewsko-białorusko-ukraińskich ratować się przed procesem deklasowania. Niepodległość tą należało wywalczyć drogą orężną, nie liczyć natomiast na dodatnie wyniki układów, czy rzekomo życzliwe dla Polski działanie „gabinetów“²⁹. Dwa stronnictwa działające w okresie powstania widzi jeden z radykałów: „pierwsze złożone z ludzi przy urzędach, z ludzi wieku, kapitalistów“ (oczywiście artykuł ma na myśli obszarników i burżuazję) „chcących się godzić, sądzących, że cała sprawa Polski na drodze dyplomatycznej albo na drodze łaski będzie się mogła załagodzić; drugie zaś stronnictwo złożone z ludzi młodych, z tych którzy zdziałali rewolucję, synów XIX wieku pragnących walczyć“³⁰. Słowa te charakteryzujące czasy dyktatury przedsejmowej można odnieść w dużej mierze i do czasów późniejszych powstania, gdyż wyrażają one dobrze istotną różnicę ideologiczną między obozem radykałów, ze swym ośrodkiem Towarzystwem Patriotycznym, a reakcją.

Dążąc do niepodległości Towarzystwo nawoływało władze naczelne do energicznych, śmiałych i zaczepnych działań, do wydobycia z kraju odpowiednich zasobów materialnych i rozbudzenia ducha narodowego. Liczono na życzliwość ludów w walce o wolność Polski, w szczególności ludu rosyjskiego, wysuwając w stosunku do tego ostatniego hasło za „wolność naszą i waszą“. Idee klubu przenikało przekonanie o braterstwie z narodem rosyjskim. Wyrazem tego była sławna manifestacja 25 I dla uczczenia powstania dekabrystów. „Będziemy walczyć z carem, nie z Rosją“ — wołał Czyński³¹.

Znaczna część wybitnych działaczy Tow. Patriotycznego łączyła dążenia niepodległościowe z postulatami reform społecznych. W tym znaczeniu należy rozumieć hasło „rewolucji społecznej“³², którym niejednokrotnie szermowano i które tak bardzo przerażało obóz konserwatystów.

²⁹ *Nowa Polska* z 25 I, 31 I i 3 II. Szpotański Stanisław *Maurycy Mochnacki*, Kraków, 1910, s. 227—229. Adres do sejmiku Tow. Patr. w sprawie detronizacji.

³⁰ *Dziennik Powszechny* z 31 XII 1830.

³¹ Czyński Jan, *Dzień piętnasty sierpnia i sąd na członków Towarzystwa Patriotycznego*, Warszawa 1831, s. 39.

³² W art. *Być albo nie być* (*Nowa Polska* z 2 II) prawdopodobnie pióra, należącego do prawicy Towarzystwa, Mochnackiego (przypuszczenie Jana Kucharzewskiego, *Maurycy Mochnacki*, Warszawa 1910, s. 180) znajdujemy równie mocne słowa, pozornie świadczące o silnym radykalizmie: „Zginęliśmy dlatego, że nie większość ale mniejszość po wszystkie czasy była u nas narodem. Zginęliśmy dlatego, że rewolucja socjalna nie zmieniła wzmiankowanego stosunku. Złe było radykalne. Kościuszko podniósł oręż w sprawie insurekcji, a powinien był walczyć w sprawie rewolucji socjalnej jak radził Kołłątaj... Kościuszko był poczciwym Polakiem, był walecznym rycerzem, lecz źle rozumował. Dla ocalenia kraju, potrzeba było zniszczyć złe wewnętrzne; on wołał ulec pod przemocą zewnętrznego nieprzyjaciela. Polska potrzebowała rewolucji socjalnej; on jej nadał charakter ekscentryczny. Kościuszko zgubił Polskę“. W artykule pt. *Czemu masy nie powstają*, (*Nowa Polska* z 14 II), napisanym wspólnie

W sprawie chłopskiej klub nie sformułował swych jednolitych i wyraźnych postulatów³³. W każdym razie ogromna część Towarzystwa Patriotycznego zdawała sobie sprawę, że należy walczyć o niepodległość zmobilizować masy chłopskie, zainteresować sprawą powstania i zapalić entuzjazmem, a mogło to się dokonać tylko przez podjęcie reform. Obojętność chłopca i podatność na agitację strony carskiej zwracała uwagę coraz bardziej w toku rozwoju walki. Z dyskusji toczonych w prasie i z wypowiedzi na zebraniach Towarzystwa można wnioskować, że ogół członków był za zmianami położenia chłopca, rozumiał potrzebę zniesienia pańszczyzny. Ale na tych wspólnych przekonaniach kończyła się jedność klubu w sprawie chłopskiej. Różnice w zapatrywaniach na zakres i istotę reform chłopskich były bardzo znaczne. Do nielicznych należał Zaleski, który domagał się zdecydowanego i natychmiastowego uwłaszczenia chłopów³⁴.

Autor broszury o pańszczyźnie Ludwik Żukowski chciał przeprowadzenia takich zmian w położeniu chłopca, jakie zostały dokonane w Wielkim Księstwie Poznańskim³⁵.

Zwolennikiem uwłaszczenia za odszkodowaniem był na forum sejmowym Jan Olrych Szaniecki, należący do grupy radykałów, choć nie członek Towarzystwa Patriotycznego. Reprezentował on interesy ukapitalistyczniających się gospodarstw folwarcznych³⁶. Bliski ideologicznie Szanieckiemu był Roman Sołtyk, poseł sejmowy, jeden z wiceprezesów Towarzystwa, obszarnik i właściciel zakładów metalurgicznych.

z innym członkiem Towarzystwa A. Gurowskim, Moch n a c k i operuje hasłem rewolucji społecznej pisząc: „Polska całość i niepodległość swoją jedynie tylko przez społeczną rewolucję odzyskać może“.

Równocześnie jednak trzeba podkreślić, że ten sam Mochnacki stwierdził na zebraniu Towarzystwa Patriotycznego, „iż nasza rewolucja nie ma nic wspólnego z rewolucją francuską, której celem była zmiana stosunków towarzyskich, gdy nam przeciwnie idzie o odzyskanie niepodległości: że przeto ma działać tylko pod względem niebezpieczeństw zewnętrznych, to jest opóźniających naszą niepodległość lub jej zagrażających“ *Nowa Polska* z 22 I — Mowa, Joachima Lelewela również należącego do prawicy Towarzystwa o konieczności rewolucji socjalnej, wygłoszona na obchodzie rewolucji listopadowej 29 V 1831 w Towarzystwie Patriotycznym, Lelewel Joachim, *Wybór pism politycznych*, Warszawa 1954, s. 23—24.

³³ Obszerne i gruntowne opracowanie Melocha (vide wyżej o. c.) o kwestii chłopskiej w powstaniu poruszyło najważniejsze sprawy dotyczące stosunku Towarzystwa Patriotycznego do tego zagadnienia. Korzystając przede wszystkim z wyników badań Melocha i ze źródeł wykorzystywanych w jego pracy, artykuł powyższy na tym odcinku nie pretenduje do wniesienia nowego materiału.

³⁴ *Nowa Polska* z 20 IV. „Sprawiedliwością jest nie naruszeniem własności dać na własność po kawałku ziemi wszystkim włościanom, wcielić ich tym sposobem do przywilejów obywatelskich, do dobrodziejstw towarzystwa, którego oni są filarami i największymi dobroczyńcami. Prawo więc, nadające własność gruntową wszystkim włościanom, powtarzam raz jeszcze, nie będzie naruszeniem cudzej własności, ale sprawiedliwością; wielkim i wspaniałym aktem narodowego sejmu“.

³⁵ Żukowski Jan Ludwik, *O pańszczyźnie. Z dołączeniem uwag nad moralnym i fizycznym stanem ludu naszego*, Warszawa 1830.

³⁶ Szaniecki Jan Olrych, *Pamiętniki*, Warszawa 1912, s. 59—60.

Sołtyk przeciwstawił się zdecydowanie koncepcjom pojawiającym się wśród radykałów uwłaszczenia bez odszkodowania³⁷. Niektórzy wybitni działacze Towarzystwa byli w ogóle przeciwni ustawowemu uregulowaniu uwłaszczenia, a nawet oczyszczania, uważając, że należy pozostawić prywatnym wysiłkom przeprowadzenie tych zmian w położeniu chłopów. Bardzo charakterystyczne było tu powoływanie do życia przez radykałów I VI Towarzystwa Polepszenia Stanu Włościan (przed tym Towarzystwa Uwłaszczenia Włościan), które miało ze składek swych członków kupować ziemię chłopom lub dopomagać w kupnie udzielaniem kredytu. Towarzystwo to nie odegrało prawie żadnej roli³⁸. Została również wysunięta przez radykałów w dyskusjach prasowych i na forum sejmowym kwestia uzyskania praw politycznych przez chłopów³⁹. Wniosek członka klubu Leszczyńskiego, by przyznać chłopom prawo wyborcze nie spotkał się z przychylnym przyjęciem. Można sądzić, że większość członków Towarzystwa była za „pośrednim udziałem“ włościan w sejmie, którzy by jak pisała Nowa Polska, wpływali „przez swoich sołtysów i radnych na zgromadzeniach okręgowych (jako członkowie Towarzystwa Patriotycznego wymownie wnosili) na obiór reprezentantów do zgromadzenia wielkiego“. Szaniecki i niektórzy publicyści z Nowej Polski wysuwali postulat, by prawa polityczne były przyznane tylko chłopom-właścicielom ziemskim.

Jeśli idzie o stosunek do plebsu miejskiego znacznej na pewno części obozu radykałów, a w szczególności Towarzystwa Patriotycznego, to charakterystyczne są poglądy członka klubu J. Wolińskiego w „Uwagach o służących i wyrobnikach w mieście stołecznym Warszawie“. Autor z jednej strony zajmuje negatywne stanowisko wobec stosunku władz przed wybuchem powstania do wyrobników i służących, z drugiej jednak strony wysuwa postulat zastosowania środków zaostrzających i upraszczających kontrolę tych elementów⁴⁰.

W stosunku do Żydów w Towarzystwie głoszone hasło równości stanów, manifestowano pozytywny do nich stosunek i przyjęto na członka dziennikarza Tugendholda. Wyraźniej jednak sprawa żydowska nie została przez klub postawiona⁴¹. Można w każdym razie stwierdzić, że postulat nadania praw obywatelskich mieszkańcom kraju, wysuwany przez Towarzystwo Patriotyczne, nasuwa duże wątpliwości, jeśli idzie o pojmowanie przez członków klubu, jego rzeczywistej treści i zakresu.

³⁷ *Nowa Polska* z 22 III 1831. Meloch, o. c., s. 78: „projekty uwłaszczenia bez indemnizacji musiały istnieć w społeczeństwie, choć ich ślad bezpośredni nie zachował się, a rzecz charakterystyczna, że znajdowały one odpór wśród radykałów, operujących hasłami rewolucji socjalnej w Towarzystwie Patriotycznym i na łamach Nowej Polski“.

³⁸ Janowski, o. c., s. 194—196; Meloch, o. c.; Oppman, o. c., s. 122—123.

³⁹ Meloch, o. c., s. 112; *Gazeta Polska* z 25 i 28 I; *Nowa Polska* z 16 II.

⁴⁰ Woliński J., *Uwagi o służących i wyrobnikach w mieście stołecznym Warszawie*, Warszawa 1831; Łepkowski, o. c., s. 102.

⁴¹ *Gazeta Polska* z 12 III; Schiper Ignacy, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1932, 149—150.

Głoszono zasady niekrępowanej przez państwo działalności gospodarczej, wolności druku, stowarzyszeń, jak i hasła demokratyczno-burżuazyjne (zniesienie różnic stanowych, przestrzegania równości wobec prawa i sądu, w odróżnieniu od stanu rzeczy, który miał miejsce za Księstwa i Królestwa przedpowstaniowego, zapewnienie według cenzusu burżuazyjnego praw politycznych z ograniczeniami w stosunku do chłopów, jakie widzieliśmy wyżej)⁴².

Obóz radykałów nie wysuwał jednolitej i wyraźnie skonstruowanej koncepcji nowej formy rządu, zaprowadzenia większych zmian w ustroju politycznym. Brak było w tej dziedzinie uzgodnionych przez większość, przemysłanych i stanowiących zwarty system konstrukcji. Natomiast pojawiały się idee poszczególnych jednostek, w szczególności wśród lewicy Towarzystwa Patriotycznego, które rzucały pewne nie powiązane z sobą pomysły. Można zaobserwować wzrost koncepcji w zakresie zmiany ustroju politycznego pod wpływem ciosów zadawanych powstaniu przez nieprzyjaciela, pod wpływem coraz bardziej ugruntowującego się przekonania wśród radykałów, że istniejący ustrój polityczny służył celom reakcji zdradzającej sprawę niepodległości.

Konieczność zaprowadzenia zmian w konstytucji 1815 r., w związku z rozwojem powstania była rzeczą jasną dla radykałów, tak samo zresztą z innych powodów musiał dążyć do jej zmian obóz Czartoryskiego i „kaliszanie“.

Radykali łączyli swe aktualne postulaty zmiany konstytucji z krytycznym stosunkiem do faktu narzucenia ustawy zasadniczej, nie odpowiadającej ich zdaniem narodowi już od 1815 roku. Prezes Towarzystwa Patriotycznego J. L e l e w e l w broszurze pt. „*Trzy konstytucje polskie 1791, 1807 i 1815*“ stwierdza: „W konstytucjach 1807, 1815 stracił był naród niepodległość, stracił własne przez reprezentacyjne urzęda władz wykonanie, stracił swobody w dopełnieniu władzy prawodawczej i samowładztwo narodowe, a zyskał cywilne i polityczne obywatelstwa porównanie“.

⁴² *Nowa Polska* z 5 I, 14 II i 16 II, art. pt. *Katechizm polityczny*... : P(ytanie). Jakie były cele naszej rewolucji z dnia 29 listopada 1830 roku? O(dповідь) Zjednać poszanowanie prawom i położyć koniec nadużyciom rządu, nie mniej uczynić uczestnikami wspólnych swobód konstytucyjnych rodaków pod panowaniem rosyjskim zostających. Czyli przywrócić Polsce niepodległość polityczną, której od lat 35 nie miała i zapowiedzieć wolność i równość prawną indywidualną, której niestety nigdy nie używała. — P(ytanie). Jakto, czy Polacy nigdy wolności i równości prawej (sic) nie mieli? — O(dповідь). Nigdy. — Wolność bowiem prawna na tym polega, żeby czyny nasze nie nadwyrężały wolności innych indywiduów, równość zaś na tym, żeby wszystkie stany używały jednakich przywilejów, czyli żeby nie było stanów i przywilejów, lecz żeby dla wszystkich było jedno prawo powszechne. Tymczasem u nas dawniej z prawa włościanie i mieszkańcy miast prywatnych, byli niewolnikami, a dotąd w rzeczy samej są nimi. Dziedzice rozsądzały spory jakie mają z włościanami lub mieszczanami; włościanin i mieszczanin nie wygra w sądzie sprawy z dziedzicem, gwałt na osobie włościanina lub mieszczanina przez dziedzica wyrządzony nie jest gwałtem... — O s t r o w s k i Józefat Bronisław, *O naturze opozycji i rządu*, Warszawa 1831.

W końcu broszury zwraca się Lelewel z apelem do Izb sejmowych: „Obowiązani jesteście tworzyć dla narodu odrodzony porządek towarzyski, w nim kojarzyć przeszłość z przyszłością, wiązać rzecz własną polską z dążnością wieku. Żadne w tym cudzoziemskie zdania lub wpływy przekonania waszego uciskać nie mogą. Swobodni w waszym przeświadczeniu o wolności narodu, niepodległe winniście wyrzekać i stanowić wszelkie gwarantowanie konstytucji, czyli ustawy stanu i wszelką w tym cudzoziemską impozycję odpierać i w żaden jej sposób nie dopuścić“⁴³.

Podobnie krytyczne stanowisko do konstytucji 1807 i 1815 r. zajął Roman Sołtyk na forum sejmowym mówiąc: „Ostatnie nasze prawo zasadnicze była Konstytucja 3-go Maja; wszystkie odmiany po niej zaszły, uważam za nielegalne. Obalać jednak wszystkiego nie można, gdyż tak działając, wpadlibyśmy w nieskończone sprzeczności“⁴⁴. „Konstytucja (1815 r.) nie jest obowiązującą, to ja czuję i inni... Zachowujemy ją wprawdzie, ale o tyle tylko, o ile nie przeszkadza zbawieniu ojczyzny“⁴⁵.

Pojawia się również wśród radykałów pogląd, że moc obowiązująca konstytucji 1815 r. ustała z chwilą naruszenia ustawy zasadniczej przez króla. „Wszelki układ — rozumuje autor artykułu z 31 I w Nowej Polsce — trwa w mocy i dzielności swojej póki go jedna lub druga kontraktująca strona radykalnie nie naruszy. Naruszyli go Aleksander i Mikołaj, a zatem przed nocą dnia 29 listopada, ustał związek między królem a narodem“.

Wybór nowego naczelnego wodza tak został przyjęty przez Nową Polskę: „Czekamy zerwania płaczącego dotąd, dawnego, zbutwiałego, znieenawidzonego organizmu. Prawo i ustawy w literalnych opisach tylko do pewnego stanu rzeczy są dla ogółu dostateczne i zaspakajające... Przystąpiono nareszcie do zaspokojenia pierwszej potrzeby i wódz naczelny obranym został, na szczęście nie z kalendarza, lecz z objawienia opinii większością głosów, za poradą będących w stolicy wojskowych. Przecież jeden węzeł organizmu dawnego zerwany żelazną koniecznością. Moc okoliczności popędzi was i nadal tak, że mimowolnie, uderzając w to tło zdziurawione, zerwane na koniec, zmuszeni będziecie odrzucić je zupełnie“⁴⁶. W wypowiedzi powyższej zawierał się charakterystyczny stosunek radykałów do nowych norm konstytucyjnych.

Jeśli idzie o pogląd radykałów na kwestię, czy Polska ma być monarchią, czy republiką, to trzeba stwierdzić, że znaczna część Towarzystwa Patriotycznego była zwolennikami monarchii konstytucyjnej, pojawiała się jednak i wyraźna idea republikańska wśród jego członków“⁴⁷. W pierwszym numerze Nowej Polski z 5 I we

⁴³ Lelewel Joachim, *Trzy konstytucje polskie, 1791, 1807, 1815*, Warszawa 1831, s. 84, 88, 89.

⁴⁴ *Dziennik Sejmu*, T. I, s. 119.

⁴⁵ O. c., s. 128.

⁴⁶ *Nowa Polska* z 21 I.

⁴⁷ *Gazeta Polska* z 25 II; *Nowa Polska* z 14 VI i 5 VII, Głos Jana Czyńskiego na obchodzie uroczystym 29 listopada 1832 r. w Paryżu na cześć Józefa Kozłowskiego, członka Towarzystwa Patriotycznego w Warszawie, s. 7—8.

wstępnym artykule stwierdza się, że: „rozpoczynająca się era jest erą nie królów, nie arystokracji, nie teokracji, ale ludów i wolności. Lecz węgielnym kamieniem tej rekonstrukcji odrodzenia Polski musi być zjednoczenie rozszarpanych części naszej ojczyzny — wprowadzenie na tron zupełnie nowej, żadnej do nas nie mającej praw dynastii, nie znającej żadnych spomnień, żadnej koroną uwieńczonej historii. Naszym władcą nie będzie potomek Katarzyny, po trzykroć zabójczyni wolnego, niepodległego ludu, ale król-obywatel, naczeinik i pełnomocnik władzy narodu, zachowawca naszej wolności“. W słowach tych mamy wyraźny postulat detronizacji rodziny Romanowów i niedopuszczenia do tronu innych dynastii państw rozbiornych, a równocześnie ideę monarchii konstytucyjnej. Tak daleko nie poszedł wysunięty w sejmie wniosek Sołtyka z dn. 20 I. Wniosek ten mówił tylko o detronizacji rodziny Romanowów. Równocześnie złożony adres Tow. Patriotycznego z 24 I „do sejmu nadzwyczajnego narodu polskiego“ wysuwał koncepcję uznania „następców (Mikołaja) za odpadłych po wszystkie czasy od tronu polskiego“⁴⁸.

Wśród radykałów pojawiają się głosy występujące przeciw olbrzymiej i decydującej przewadze elementu szlachecko-obszarniczego w sejmie, przeciw prawu wyborczemu, które w okresie powstania nie uległo zmianom. „... należy zwołać wielkie zgromadzenie narodowe — woła Nowa Polska 16 II — któreby reprezentowało cały naród, a zatem i lud, który jego większą część stanowi, sejm bowiem obecny wyobraża rzeczywistość tylko właścicieli ziemskich i kilka miast znaczniejszych“. O projekcie podanym w tym artykule wprowadzenia chłopów do „zgromadzenia narodowego“ była wyżej mowa. Głosy za zmianą prawa wyborczego spotykane na lewicy klubu odzywały się jednak stosunkowo rzadko. Druzgocący i zjadliwy atak pod adresem istniejącego sejmu przeprowadził M. Mochnacki, którego należy zresztą ustawić na prawicy Towarzystwa. Krytyka aktu detronizacyjnego, który nie zrywał raz na zawsze z carem rosyjskim i nie mówił o granicach państwa polskiego, dała sposobność temu świetnemu publicyście do stwierdzenia: „Jedną wam radę podaję: złóżcie namiestniczą narodu władzę; powróćcie do nicestwa, z którego was na próżno wyrwać chciała rewolucja. Uznajcie tym spaniałomyślnym zręczeniem się, samych siebie za ludzi zdatnych do wszystkiego, ale nie do tej roli, którą wam los, jakby przez ironię, jakby przez szyderstwo i naigrywanie się porucił. Na poparcie tego zdania dołożę co następuje: wy reprezentujecie dyspozycje moralne, wyobrażenia i opinię narodu przed nocą dnia 29 listopada. Wybrani zostaliście pod wpływem zniszczonego rzeczy porządku. Wasz mandat ustał, bo się wszystko koło was zmieniło, prócz ciasnych pojęć i trwożliwego ducha waszego. Trzeba zwołać kongres narodowy, bo ojczyzna jest w niebezpieczeństwie.“⁴⁹ Mochnacki jednak, dążąc wyraźnie i zdecydowanie do obalenia najpierw rządu, a potem sejmu, pozostałych z czasów Mikołaja, nie odpowiadał na nasuwające się pytanie, jak ma wyglądać nowa organizacja i skład na-

⁴⁸ *Dziennik Sejmowy*, T. I, s. 96—97 i *Nowa Polska* z 22 I — podają wniosek Sołtyka o detronizację; Szpotański, o. c., *Nowa Polska* z 25. I.

⁴⁹ *Nowa Polska* z 27 I.

czelnych władz państwowych. a w szczególności, jeśli idzie o sejm, nowe prawo wyborcze. Atak Mochnackiego nie spotkał się zresztą z aprobatą klubu i spowodował oddalenie się autora śmiałych artykułów w Nowej Polsce od akcji Towarzystwa ⁵⁰.

Krytykując na łamach Dziennika Powszechnego Krajowego w okresie pierwszej i drugiej dyktatury Chłopickiego nieograniczoną władzę jednostki, nie wysuwali radykali własnej koncepcji pozytywnej, dotyczącej organizacji naczelnych władz państwowych. Początkowo zgadzali się w każdym razie na „nieograniczoną władzę nad wojskiem”. „Wątpić nie można — pisał 13 XII Dziennik Powszechny Krajowy — że sejm, oceniając talenta wojskowe i szlachetny charakter Chłopickiego, powoła go do nieograniczonej władzy nad wojskiem i na uwadze mieć będzie, aby ta władza. w czasie wojny żadnymi cywilnymi urządzeniami w swej sprężystości hamowaną nie była. Lecz co do stosunków administracyjnych i politycznych, sejm winien połączyć staranie, energię działań z zastosowaniem się do głosu opinii. Pozostanie zatem do rozbioru, czy mianowicie w kształcie rady, czy deputacje z obu izb, czy nakoniec ministrowie łącznie z deputacją najwyższy ster rządu prowadzić mają i w jaki sposób wybór osób w tej mierze nastąpić powinien”.

Po doświadczeniach z Chłopickim w okresie jego drugiej dyktatury pojawia się jeszcze śmielszy ton krytyki, ale również bez wysunięcia własnych idei jak ma wyglądać organizacja naczelnych władz. Należy podkreślić ten brak koncepcji na parę tygodni przed uchwaleniem ustaw o wodzu i rządzie, które powołały instytucje będące narzędziem w ręku reakcji. Dnia 3 I wybitny działacz radykałów na forum sejmowym D. K r y s i ń s k i pisał w Dzienniku Powszechnym Krajowym: „... do organizowania siły zbrojnej nie trzeba nieograniczonej dyktatury. Zapał w narodzie jest tak wielki, tak nadzwyczajny, iżby życzyć tylko należało, aby energia władz chciała tylko choć w części temu zapałowi, temu świętemu odpowiadać ogniom. Jeżeli wolno niektórym wieściom wierzyć, to właśnie nie dla narodu potrzebaby życzyć tej żelaznej ręki, którą dyktatura jest uzbrojona... Do mianowania władz tak cywilnych jak i wojskowych nie potrzeba było nieograniczonej dyktatury. Władza króla konstytucyjnego aż nadto jest w tej mierze dostateczną...”

Obóz radykałów przez czas dłuższy nie wysuwał wyraźnej własnej koncepcji dotyczącej organizacji rządu. Dopiero po wypadkach 15 VIII, w przeddzień objęcia rządów przez Krukowieckiego, został wysunięty projekt kolegium rządowego. Był on na forum sejmu przeciwstawiony koncepcji powierzenia „rządu narodowego” „prezesowi w Radzie Ministrów” Krukowieckiemu, którego władzy o zakresie tak obszernym obawiała się lewica Towarzystwa. Projekt kolegium rządowego upadł w głosowaniu, nie poparty ostatecznie przez radykałów ⁵¹. Co się tyczy władzy wodza naczelnego w powstaniu, której olbrzymi zakres wykorzystali umiejętnie konserwatyści dla swoich celów. to i tu brakło długi czas koncepcji radykałów. Dopiero pod wpły-

⁵⁰ K u c h a r z e w s k i Jan, *Maurycy Mochnacki*, Warszawa 1910, s. 171—173.

⁵¹ *Dziennik Sejmu*, T. VI, s. 435—436, 448—454; *Echo Miast Polskich* z 22 III 1844 r.

wem rozczarowań do Radziwiłła i Skrzyneckiego i zrozumienia w jaki sposób reakcja mogła wyzyskać silną władzę wodza, poczyną się układanie projektów dotyczących organizacji naczelnych władz wojskowych, zmiany kompetencji naczelnego wodza.

19 lipca pojawił się w Nowej Polsce artykuł pt. „O naczelnej władzy wojskowej”. rzucający koncepcję naczelnego kierownictwa spraw wojskowych powstania. Artykuł poddał ostrej krytyce wielką władzę skupioną w ręku wodza naczelnego, nazywając taki stan rzeczy „największym błędem w rewolucji naszej”. Wielka władza w rękach człowieka o dużych zdolnościach, z którymi zwykle idzie w parze żądza władzy, może zagrozić wolności; natomiast władza ta w rękach wodza, którego cechuje niedołęstwo może również stać się niebezpieczna ze względu na to, że z niedołęstwem łączy się zwykle zarozumiałość i upór. Dla autora artykułu wzorem godnym naśladowania w czasie obecnego powstania jest Francja rewolucyjna. Władza wojskowa, wskazuje artykuł, dzieliła się tam między: Komitet, który „kierował działaniami ogólnymi wojsk”, ministra wojny, który kierował administracją wojskową, niezależną od dowódców i dowódców oddzielnych armii, walczących na odrębnych terenach operacyjnych (np. półn. Renu, Pirenejów); ci ostatni nie wchodzili w skład rządu.

Według artykułu istnienie komitetu obok naczelnego wodza byłoby niewłaściwe, gdyż taki stan rzeczy powodowałby rozbieżności między tymi dwiema władzami i niezgodę. Tak samo współistnienie naczelnego wodza i dowódców na poszczególnych frontach pociągałoby za sobą niekorzystne konsekwencje, gdyż trzeba przewidywać zazdrość naczelnego wodza, która mogłaby wystąpić w stosunku do poszczególnych zdolnych dowódców.

Autor rzuca koncepcję naczelnej władzy wojskowej, wychodząc z założenia, że władza ta nie może być jedna i niepodzielna. Wskazuje na trzy władze, które winny kierować sprawami wojskowymi: radę wojenną, ministra wojny i dowódców poszczególnych grup operacyjnych. Również ze wskazanego wzoru francuskiego wynika oczywiście konieczność nie należenia dowódców wojsk do rządu.

Myśli artykułu, krytyka nadmiernej władzy wodza naczelnego, oparte były na dotychczasowych doświadczeniach. W artykule ustęp o niedołęstwie połączonym z zarozumiałością i uporem przypominał czytelnikowi współczesny mu okres Skrzyneckiego, duże zdolności i żądza władzy — Chłopickiego, konflikt miernoty ze zdolnościami — tragedię Prądzyńskiego, którego śmiałe ofensywne plany strategiczne odrzucał wódz naczelny. Artykuł wyraźnie wskazywał na dotychczasowe korzyści wynikłe z samodzielnego, niezależnego działania dowódcy grupy operacyjnej — Dwernickiego.

Wysunięta przez radykałów koncepcja organizacji naczelnych władz wojskowych na wzór ustroju Francji rewolucyjnej nie łączyła się w artykule z szerszymi dążeniami do reform społecznych i politycznych, które by były wzorowane na ustroju stworzonym przez Wielką Rewolucję burżuazyjną. Samo jednak postawienie problemu organizacji naczelnych władz wojskowych w ten sposób, jak zrobił to artykuł

z 19 VII w Nowej Polsce, pozwala domyślać się, że pochodził on z kół radykalniejszych — od członka lewicy Towarzystwa.

Wysłana przez sejm do obozu w Bolimowie deputacja 11 VIII odebrała Skrzyneckiemu władzę i zajęła się zbadaniem opinii wojskowych w sprawie zmiany atrybucji naczelnego wodza⁵².

W aktach delegacji zachował się zasługujący na szczegółowe omówienie bezimienny projekt „uchwały o atrybucjach naczelnego wodza“⁵³. Artykuły projektu poprzedza ogólna motywacja, zawierająca charakterystykę generałów obecnych i wyciągnięcie z niej wniosków w dalszych ustępach, dotyczących kompetencji wodza. „Nasi generałowie posiadają naukę i doświadczenie, ale w żadnym nie dostrzegliśmy jeszcze geniusza; a tylko ten może nas zbawić i pokonywać przemagające siły. Może i w naszej armii ukrywają się geniusze, ale ich trzeba wyszukać i dać sposobność wzniesienia się“.

1. Projekt wysuwa jako naczelnie dowodzącego „całą armią czynną na linii bojowej“ prezesa Rady Wojennej.

2. W skład Rady Wojennej reprezentacyjnej (podkreślony moment reprezentacji) wchodzi: prezes i czterech członków. Wszystkie pułki wybierają po jednym kandydacie do Rady. Kandydatem może być od generała do szeregowca każdy, o ile zostanie uznany za godnego tego stanowiska przez oficerów pułku, gdyż autor sądzi, że zdolności i geniusz mogą się znaleźć i u „prostego żołnierza“. „Kandydaci“ wybierają z pomiędzy siebie czterech do Rady, a izby połączone wybierają piątego na prezesa.

3. Jeśli idzie o kompetencje Rady, której wszyscy członkowie mają być ciągle przy armii, to:

a. Rada będzie układać plan kampanii oraz „pojedynczych“ bitew.

b. Wykonywanie natomiast planów ma w swym ręku prezes, który również będzie kierował bitwami „nieprzewidzianymi“ (gdzie „szybka i stanowcza jest potrzebna decyzja“). Prezes Rady będzie mianował oficerów aż do rangi kapitana włącznie (a na wyższe stopnie będzie przedstawiał kandydata rządowi). Dawanie generałom i pułkownikom „komend“ i zawieszanie tymczasowe w ich sprawowaniu ma należeć do prezesa, który składa o tym raporty rządowi do ostatecznej decyzji.

4. Wreszcie, w zakresie stosunku Rady do sejmu, rządu i ministra wojny to:

a. Odpowiedzialność wobec sejmu i rządu za wykonanie planu — ponosi prezes. Odpowiedzialność za plan — Rada.

b. „Rada Wojenna będzie się znosić z ministrem wojny i Rządem Narodowym co do administracji i zaopatrzenia wojska, a z ministrem wojny w szczególności co do obrony stolicy, jako też ruchu wojska nie zostającego na linii bojowej bezpośrednio pod rozkazami prezesa“.

⁵² O. c., s. 349—351.

⁵³ O. c., s. 379.

Prezes Rady ma obowiązek przysyłać co dzień Rządowi Narodowemu raport o działaniach armii.

Projekt powyższy, owiany demokratycznym duchem Towarzystwa Patriotycznego, był zapewne tworem któregoś z młodych oficerów, spośród których rekrutowali się w armii członkowie, sympatycy klubu, lub ludzie zbliżeni przekonaniem i został złożony w ręce delegacji bolimowskiej, badającej opinie szerokich kół oficerskich. Koncepcję, wyłożoną w projekcie, cechowała wielka oryginalność.

Mysł, by działaniami armii kierowała zbiorowość nazywana Radą Wojenną, propagowała w drugiej połowie lipca Nowa Polska. Nie była więc to koncepcja odosobniona. Natomiast wybór tej Rady przez pułki i dopuszczenie koncepcji kandydatury od szeregowca do generała było myślą oryginalną, nie spotykaną w prasie radykalnej. Koncepcja ta szła dalej niż prawo wyborcze, które posiadali żołnierze rewolucji francuskiej⁵⁴.

Wśród głosów generalicji zasługuje na wyróżnienie zdanie K. Małachowskiego⁵⁵, który nie związany z żadną grupą polityczną działającą w 1830/31 r. będzie do końca powstania myślał o walce zbrojnej, a nie o kapitulacji. Małachowski mianowicie wysuwał projekt wyposażenia rządu w prawo wydawania ogólnych instrukcji dla wodza. Wypowiadając się na temat stosunków wodza z władzami cywilnymi, wskazywał na przykłady zaczerpnięte z okresu wielkiej burżuazyjnej rewolucji francuskiej i Księstwa Warszawskiego. Chodziło mu w pierwszym wypadku o rolę komisarzy cywilnych przy boku dowódców wojskowych. Trzeba zaznaczyć, że w okresie rządów Konwentu, zgodnie z poglądem, że cała armia i jej dowódcy winni bezwzględne posłuszeństwo władzy cywilnej, komisarze przy wojsku otrzymali ogromne uprawnienia⁵⁶. W drugim zaś wypadku chodziło Małachowskiemu o przykład stałego informowania monarchy przez wodza o działaniach wojennych⁵⁷.

Dnia 10 sierpnia 1831 r. Towarzystwo Patriotyczne w odezwie do izb sejmowych, ogłoszonej w *Gazecie Polskiej* 16 VIII wyrażało zdziwienie i oburzenie z powodu nie zwoływania rady wojennej „z generałów zaufanie narodu posiadających“. „Czemu — wołała odezwa — przejście (przez Wisłę) pod Nieszawą Moskałom dozwolone bez decyzji rady wojennej?“

Towarzystwo Patriotyczne wysunęło postulat utworzenia rad gospodarczych, do których kompetencji należałaby administracja oddziałów wojskowych⁵⁸.

Towarzystwo Patriotyczne zdecydowanie domagało się powołania pospolitego

⁵⁴ Lévy-Schneider, *L'armée et la Convention w L'oeuvre social de la révolution française*, Paris b. d., s. 387—388; Koranyi Karol, *Burżuazja a armia, Państwo i Prawo* 1850, zeszyt 11, s. 21—23.

⁵⁵ Charakterystyka Kazimierza Małachowskiego — Askénazy Szymon, *Napoleon a Polska*, T. III, Warszawa 1919, s. 311—312.

⁵⁶ *Dziennik Sejmu*, T. VI, s. 349.

⁵⁷ Lévy-Schneider, o. c., s. 417, 421; Godechot, *Les commissaires aux armées sous le Directoire*, Paris 1941, T. I, s. 24—25, 44, 45.

⁵⁸ *Nowa Polska* z 28 II.

ruszenia. „Idea polskiego powstania nie jest wojsko regularne, ale pospolite ruszenie. nie na tamtym, ale na tym zasadza się istota każdej insurekcji” — wołała Nowa Polska. „Żołnierz regularny wtenczas dopiero z pożytkiem działa, kiedy go wspierają masy powstańców; wtenczas dopiero jest niezwyciężonym. Cóż z tego wypada. oto, że masy poruszać trzeba. Żeby poruszyć masy, trzeba je wciągnąć do sprawy ogólnej, zachęceniem, podniecią, koncesjami. Te prawdy są logiczne: z tego pasma rozumowań, ani jednego ogniwa wyjąć nie można, żeby się nie sprzeciwić: najodleglejszemu, najogólniejszemu wyobrażeniu naszej rewolucji”⁵⁹.

Obok koncepcji pospolitego ruszenia członkowie Towarzystwa Patriotycznego głosili ideę partyzantki i założyli w lutym Towarzystwo Partyzantów Polskich. Powstaje ono w celu: „niepokojenia nieprzyjaciela niepodległości i wolności polskiej. zabierania lub niszczenia mu środków przeciwnych powyższemu celowi, dopomagania wojsku narodowemu przez dostarczanie mu żywności i udzielanie mu doniesień o stanowiskach nieprzyjaciół, słowem w celu popierania rewolucyjnego naszego powstania”. Członkowie Towarzystwa Partyzantów wstępują następnie do korpusu gen. Dwernickiego⁶⁰.

W zakresie ustroju sądownictwa domagało się Towarzystwo Patriotyczne stworzenia specjalnych organów karzących zdradę narodową i szpiegostwo na rzecz carską zarówno w czasie powstania jak i w okresie przedpowstaniowym. Organami tymi miały się stać trybunały rewolucyjne, których powołania domagały się składane do sejmu petycje. Obok tej koncepcji wysuwano również postulat utworzenia sądów przysięgłych⁶¹.

Członek Towarzystwa Gurowski żądał ukarania uciekających z kraju w czasie powstania ogłoszeniem za zdrajców i konfiskatą majątków.

Na podstawie przedstawionych różnic poglądowych między członkami Towarzystwa Patriotycznego zarysowuje się obraz odmiennych koncepcji prawicy i lewicy klubu. Trzeba podkreślić, kończąc rozważania na temat ideologii klubu radykałów, kształtowanie się wraz z rozwojem powstania lewicy Towarzystwa reprezentującej wyraźnie postępowy nurt ideologiczny. Przede wszystkim zaś do prawicy Towarzystwa można by zastosować słowa Marksa z jego listu do Lassalla z 19 IV 1859 r. „O oświeconej szlachcie polskiej z r. 1830”, która była „z jednej strony wyrazicielami nowoczesnych idei, z drugiej zaś strony reprezentowała w istocie rzeczy reakcyjne interesy klasowe”⁶². Wybitnym działaczem klubu był, przesuwający się coraz dalej na prawo, Maurycy Mochnacki. Jego program społeczny przedstawiał się w rzeczywistości w sposób mglisty, nie wskazujący na konkretne rozwiązanie sprawy chłopskiej. Tezy pozytywne w zakresie ustroju politycznego nie były też

⁵⁹ *Nowa Polska* z 31 I 1831. O pospolitym ruszeniu też *Gazeta Polska* z 16 VIII (Odezwa Towarzystwa Patriotycznego do izb sejmowych z 10. VIII.).

⁶⁰ *Gazeta Polska* z 10, 17 i 28 II.

⁶¹ *Nowa Polska* 7, 10, 15 i 23 I; *Gazeta Polska* z 23, 25, 27 I, i z 5 i 28 II.

⁶² Marks K. i Engels F., *Listy wybrane*, Warszawa 1951, s. 146.

skonkretyzowane, mimo gwałtownych początkowo i zdecydowanych wystąpień przeciw Lubeckiemu i Chłopskiemu oraz chęci zastosowania wobec nich aktów terroru, mimo mocnych uderzeń w istniejące instytucje (atak w Nowej Polsce przeciw sejmowi). Z czasem Mochnacki staje się coraz bardziej „umiarkowany“, propaguje koncepcję ustrojową Skrzyneckiego (sprawa czerwcowej próby reformy rządu), a następnie (przed 17 VIII) jest zwolennikiem dyktatury Krukowieckiego. Opuszcza go dawna czujność wobec obozu reakcji i zdrady sprawy niepodległości i dopiero jawnie antyludowe rządy Krukowieckiego, zamknięcie Towarzystwa Patriotycznego, przyniosły Mochnackiemu pewne otrzeźwienie.

Z wybitniejszych lewicowych członków Towarzystwa trzeba natomiast wymienić: Kozłowskiego — konsekwentnego republikanina, Czyńskiego — również rzecznika idei republikańskich, Pułaskiego, wroga arystokratów i zwolennika terroryzmu. Aktywność lewicy, jej działalność i koncepcje wzrastają w lecie 1831 r. Gdy wróg nie zatrzymywany przez wodza zbliża się coraz bardziej ku stolicy, coraz ostrzejsza staje się krytyka wodza, prezesa rządu, dyplomacji powstania, coraz gwałtowniejsze domaganie się jawności polityki rządowej, w szczególności polityki zagranicznej⁶³.

Program negatywny, krytyka ustroju zarówno przeprowadzona przez lewicę, jak w ogóle Towarzystwo, była znacznie silniejsza, bardziej zdecydowana niż strona pozytywna jego ideologii.

W każdym razie trzeba podkreślić, że Towarzystwo stanowiło dla konserwatystów symbol niebezpieczeństwa „jakobinizmu“, przejawiającego się zresztą realnie przede wszystkim we wrzeniu mas ludowych w 1831 r.

By zrozumieć znaczenie ideologii radykałów, jej siłę i słabość trzeba przyjrzeć się ustrojowi powstania, który był niewątpliwie narzędziem w ręku obozu antyludowego i antynarodowego, oraz próbom realizacji własnych koncepcji przez obóz reprezentujący dążenia postępowe.

⁶³ Źródła i opracowania do charakterystyki prawicy i lewicy klubu: Bronikowski, o. c.; Goszczyński Seweryn, *Podróż mojego życia*, Wilno 1924; Janowski, o. c. Porównaj wypowiedź Krępowieckiego (*Nowa Polska* z 26 II) z wypowiedzią Mochnackiego (*Nowa Polska* z 19 I). Łukasiewicz Witold, *Tadeusz Krępowiecki 1798—1845, W stulecie wiosny ludów 1848—1948*, T. IV, 1951 b. m.; Lepkowski, o. c.; Limanowski Bolesław, *Stanisław Worcell*, Warszawa 1948; Meloch, o. c., s. 100—103; Oppman, o. c., (szczególnie str. 90—96). Mimo dość licznych opracowań w literaturze burżuazyjnej, poświęconych działaczom Towarzystwa Patriotycznego i specjalnej monografii Oppmana zajmującej się klubem, sprawa lewicy i prawicy, tak istotna dla rzeczywistego oblicza ideologicznego tej organizacji politycznej, nie została w sposób dostateczny i wyrazisty wydobyta. Oczywiście tendencyjne przemilczenia i zafałszowania stosowane w nauce burżuazyjnej tłumaczą dlaczego tak się stało; Pomaska Hanna, *Stanisław Worcell, W stulecie wiosny ludów 1848—1948*, T. IV, 1951 b. m., s. 14—16; Szpotąński Stanisław, *Maurycy Mochnacki*, Kraków 1910; Śliwiński Artur, *Jochim Lelewel*, Warszawa 1918; Śliwiński Artur, *Maurycy Mochnacki. Żywoć i Dzieła*, Warszawa 1921; Tretiak, o. c.; Weryński Mieczysław, *Noc 15-go sierpnia w powstaniu listopadowym*, Księga pamiątkowa ku czci prof. Wacława Sobieskiego, Kraków 1932.

USTRÓJ W 1830—31

Magnateria wroga powstaniu, wchodząca w skład Rady Administracyjnej, pozostawiła w pierwszej chwili organizację Rady nadaną jej przed powstaniem⁶⁴. Dla wzbudzenia w społeczeństwie zaufania, Rada kooptowała do swego składu ludzi cieszących się kredytem w kołach spiskowych, w gruncie rzeczy konserwatystów i wrogów walki o niepodległość. W związku z wytworzoną sytuacją polityczną, rozwijającym się z godziny na godzinę powstaniem, Rada Administracyjna, dążąc do opanowania ruchu niepodległościowego, musiała rozszerzyć swe kompetencje (mianowanie przez Radę 30 XI dowódcą wojsk w Warszawie Chłopickiego, 1 XII upoważnienie go do wydawania rozkazów polskim siłom zbrojnym w Królestwie) — do wydawania aktów, do których Rada nie była uprawniona ani konstytucją, ani przepisami z 1826 roku. Dla „odbywania i rozstrzygania interesów nagłych“ Rada 1 XII wyłoniła z siebie Wydział Wykonawczy, do którego obok 5 członków Rady weszli przedstawiciele sejmu (1 senator i 3 posłów). Rada po parokrotnych zmianach (ustępowanie kilku starych jej członków, wchodzenie nowych), przeobraziła się w Rząd Tymczasowy 3 XII. Zmiana ta następuje pod wpływem nacisku Towarzystwa Patriotycznego i poważnego przeobrażenia sytuacji wojskowo-politycznej (odejście od Warszawy w. księcia Konstantego, a więc jednej konkretnej i bliskiej siły, na którą można było liczyć, że poskromi „bunt“). Jeśli idzie o tendencje polityczne, to Rząd Tymczasowy jest kontynuacją Rady Administracyjnej. Dnia 3 XII 1830 Rząd Tymczasowy powierzył mianowanemu przez siebie „naczelnikowi

⁶⁴ O ustroju politycznym ob: Archiwum Główne Akt Dawnych, Władze Centralne 1830/31, syg. 61a, 61b, 61c, 229a, 229b, 730; *Dyaryusz Sejmu*, T. I—VI. *Diariusz Senatu z roku 1830/31* (wyd. Pomarański Stefan, Kraków 1929); Pomarański Stefan, *Deputacja Sejmowa czuwająca nad władzą dyktatora 1830—1831 r.*, Warszawa 1927; Dutkiewicz Józef, *Austria wobec powstania listopadowego*, Kraków 1933, s. 89—92; Dutkiewicz Józef, *Francja a Polska w 1831 r.*, Łódź 1950, s. 41—49; Handelsman Marcei, *Konstytucje polskie*, s. 20—24; Tokarz, *Wojna*, s. 69—75; Tokarz Wódcz i rząd za dowództwem Radziwiłła, Szanec 1927, nr 1; Tokarz, *Skrzynecki i Rząd Narodowy*, Szanec 1927, nr 3; Sokolnicki Michał, *Wojna polsko-rosyjska w r. 1831*, Poznań 1919, s. 184; Sokolnicki Michał, *Skrzynecki*, Poznań 1914, s. 22—25; Rostocki op. cit.; *Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej, Wydziału Wykonawczego i Rządu Tymczasowego w Warszawie od 30 listopada do 5 grudnia 1830 r.*, Rocznik Tow. Hist.-Liter. r. 1870, Poznań 1872; Pawłowski Bronisław wyd., *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831 r.*, Warszawa 1931, T. I. s. 9, 12, 18, 96, 407, T. IV, s. 246—247; Chelmiński Wincenty i Zwierkowski Walenty, *Objaśnienia na urzędowych dowodach oparte, dotyczące się przywłaszczenia władzy prezesa Rządu Narodowego*, Paryż 1843; Chotomski Ferdynand, *Odpowiedź panom Chelmiickiemu i Zwierkowskiemu na broszurę, ogłoszoną przez nich w Paryżu 20 lutego 1843 pt. Objasnienia na urzędowych dowodach oparte, dotyczące się przywłaszczenia władzy prezesa Rządu Narodowego*, Paryż 1843; Niemojowski Bonawentura, *O ostatnich wypadkach rewolucji polskiej*, Paryż 1833; Zwierkowski Walenty, *Działania wodza, rad wojennych, parlamentarzy, prezesa rządu i sejmu od 8 IX do 5 X 1831 r.*, Paryż 1833.

siły zbrojnej“, „nieograniczoną władzę nad siłą zbrojną i jej działaniami“. Naczelnik obejmuje w ten sposób funkcje ustępującego w. księcia Konstantego, który przed odejściem spod Warszawy formalnie zwolnił wojsko polskie od posłuszeństwa. Chłopicki wyposażony w tak obszerną władzę, miał w myśl intencji członków Rządu Tymczasowego przeciwdziałać radykałom, stanowić tarczę osłaniającą rząd przed ich atakami.

Wytworzona organizacja tymczasowych władz państwowych została uznana za zbyt słabą do realizacji wymienionych wyżej celów. Nastąpił okres dyktatury 5 XII—18 XII, uzurpowanej przez Chłopickiego, do czasów zebrania się sejmu, jak podkreślił w swej odezwie z 5 XII. Rząd Tymczasowy został pozostawiony, ale nastąpiła jego reorganizacja, wprowadzenie daleko idących zmian w funkcjach dotychczasowych (postanowieniem dyktatora z 7 XII). Rząd był organem wykonawczym dyktatora. Do jego kompetencji należało opracowywanie projektów przepisów prawnych, przedstawianych następnie dyktatorowi oraz kontrola administracji. W hierarchii władz centralnych rząd został ustawiony między dyktatorem a komisjami rządowymi, na czele których stanęli „zastępcy ministrów“. To „zastępstwo“ było wynikiem tymczasowości, którą chciał zachować Chłopicki, pozostawiając „wszystko jak było w Królestwie dla łatwiejszych z Petersburgiem układów“.

Od 20 XII zaczyna się drugi okres dyktatury, gdy Chłopicki już z woli sejmu obradującego w składzie z. przed 29 XI, sprawował „najwyższą“ i „najrozsądniejszą“ władzę“. Uchwała o dyktaturze z 20 I została poprzedzona uchwałą sejmu uznającą „rewolucję za narodową“, za którą oddała głosy reakcja szlachecka, pod wpływem lęku przed radykałami, jak również pod wpływem rozwoju sytuacji wojskowo-politycznej (wyraźne przygotowywanie się Rosji carskiej do wojny — z rozprawą orędną wobec tego należało się liczyć).

Według ustawy z 20 XII dyktator zyskał prawo mianowania członków rządu i zwoływania sejmu w okresie trwania dyktatury. Władza dyktatora ustawała w wypadku zrzeczenia się jej lub wybrania przez Deputację Sejmową „innego naczelnego wodza“. Sejm od 20 XII został zalimitowany. Limita kończyła się w razie śmierci dyktatora lub ustania jego władzy w sposób wyżej wymieniony.

Władzą nieustannie czuwającą i dozorującą dyktatora była Deputacja Sejmowa złożona z 15 przedstawicieli senatu i izby poselskiej.

Miejsce Rządu Tymczasowego zajęła Rada Najwyższa Narodowa. Władza ta nadal pozostawała w hierarchii władz między dyktatorem a ministrami, była organem wykonawczym dyktatora. Należało też do niej projektodawstwo i opiniowanie wniosków ministerialnych oraz kontrola komisji rządowych. W skład Rady Najwyższej Narodowej, jak i Deputacji Sejmowej wchodził w większości ludzie spod znaków reakcji magnackiej. Powstała ociężała machina władz centralnych (Deputacja — dyktator — Rada — komisje rządowe), którą dyktator chciał się posłużyć w dążeniu do jak najszybszej kapitulacji. Gdy dążenia te nie dały się zrealizować, dyktator złożył władzę.

Zakres mocy obowiązującej konstytucji z 1815 r. ulega zmianom, początkowo w drodze faktów, w miarę rozwoju wypadków politycznych. Ustrój stworzony w 1815 r. nie mógł być odpowiednim zarówno ze względu na to, że zmagania z Rosją carską wymagały stworzenia innej formy rządu, jak również z tego powodu, iż reakcja szukała nowych narzędzi do realizacji walki z radykałami w powstaniu i zdławieniu dążeń niepodległościowych. Do norm konstytucyjnych należała uchwała o dyktaturze z 20 XII.

Po ustąpieniu dyktatora i upadku prób kapitulacyjnych, wysunęła się kwestia nowej organizacji najwyższych władz państwowych. Uchwała sejmu z 22 I dotycząca „sposobu początkowania, dyskutowania i przyjmowania projektów” wprowadzała w niektórych ustępach zmiany konstytucji (sprawa inicjatywy ustawodawczej rozszerzonej na sejm, wyboru członków rządu przez sejm).

Z kolei uchwała z 24 stycznia o wodzu naczelnym określała kompetencje nowej władzy, wprowadzie poprzednio istniejącej w okresie Królestwa (Konstanty), ale nie znanej ustawie zasadniczej z 1815 roku. Wódz został zresztą wybrany przez sejm 20 I a więc jeszcze przed sprecyzowaniem jego atrybucji. Ustawa z 24 I wypracowana była zgodnie ze wskazaniem Chłopickiego. Miała ona według intencji konserwatystów służyć tym samym celom, co uchwała Rządu z 3 XII o władzy naczelnika i przyznawała wodzowi odpowiednio szerokie kompetencje. Powierzała mu mianowicie część atrybucji królewskich; kierowanie siłą zbrojną, prawo wydawania rozkazów władzy wykonawczej w dziedzinie zaopatrzenia, uzbrojenia i zwiększenia armii, uczestniczenia głosem „stanowczym” w obradach rządu dotyczących „rzeczy wojennych”, prawo zawierania układów o zawieszenie broni.

Tak obszerna władza, zgodnie z intencjami czynników inspirujących ją, stała się narzędziem w ręku kolejnych wodzów, użytym do prób przeprowadzenia kapitulacji, do rozmów z wrogiem, (wykorzystanie prawa zawieszenia broni) oraz do poskromienia radykałów.

Uchwała detronizacyjna z 25 I, uznając tron polski za wakujący, postawiła sejm wobec konieczności poczynienia dalszych zmian w konstytucji i powołania do życia nowych organów władzy państwowej. Forma monarchii konstytucyjnej miała być przy tym zachowana (potwierdziła to uchwała z 8 II w art. 1, który głosił: „sejm w imieniu narodu oświadcza, iż uznaje monarchię konstytucyjno-reprezentacyjną z prawem następstwa wybrać się mającej rodziny, jako jedynie odpowiadającą potrzebom swoim”) ⁶⁵.

Uchwałą o rządzie narodowym z 29 I sejm powierzył niektóre uprawnienia monarchy rządowi, lwia część pozostawiając sobie. Atrybucje, które otrzymał rząd były mniej istotne, drugorzędne, (jak np. obowiązek ogłaszania „praw i postanowień”, rozporządzanie dochodami według budżetu zatwierdzonego przez sejm, nominacje urzędników). Do ministrów, którzy nie wchodzili w skład rządu według ustawy z 29 I, należało „wykonanie praw” i kontrasygnowanie wszelkich „postano-

⁶⁵ *Dziennik Sejmowy*, T. I, s. 559.

wień" rządu. W skład rządu miał wchodzić prezes i czterech członków. Obrady odbywały się w komplecie liczącym najmniej 3-ch członków. Reakcyjna obszarnicza większość sejmowa nie chciała powierzyć poważniejszych funkcji rządowi. Słabe stanowisko rządu wobec sejmu i wodza naczelnego, wynikające z przepisów z 24 i 29 I oraz oddzielenie władzy rządowej od wykonawczej (rządu od ministrów), przeciwieństwa polityczne i tarcia między członkami rządu były przyczynami słabości tego organu władzy państwowej. Sejm, zbierając się od grudnia bez króla jako swego konstytucyjnego członku, stał się już wtedy nową władzą o strukturze niezgodnej z ustawą zasadniczą z 1815 r. Atrybucje przyznane ustawą z 29 I rozszerzyły bardzo jego kompetencje. Sejm stał się najwyższym zwierzchnikiem wcielającym suwerenną władzę „narodu”. Uchwała z 8 II 1831 r. o przysiędze głosiła wyraźnie: „Nim naród w sejmie obierze króla, wykonaną będzie przysięga sejmowi naród reprezentującemu, przy którym teraz prawa majestatu zostają”.

W połowie sierpnia wyłoniła się, po doświadczeniach z Radziwiłłem i Skrzyneckim, koncepcja zmiany ustaw z 24 I i 29 I, w kierunku ścieśnienia atrybucji wodza naczelnego i uzależnienia go od rządu. Ustawa z 29 I nie dała bowiem rządowi prawa do kontroli wodza i do żądania sprawozdań z jego działalności. Koncepcję tą po odebraniu władzy Skrzyneckiemu, popierali radykalni i „kaliszanie” w sejmie. Pierwszym krokiem w kierunku realizacji przebudowy władzy wodza było uchwalenie 13 VIII ustawy, usuwającej go z rządu. Prawo nominacji wodza przyznawała nowa ustawa rządowi.

W dwa dni po wypadkach 15 VIII 1831 r. uchwalono ustawę o rządzie. Uchwała sejmu z 17. VIII powierzała władzę rządową „prezesowi w radzie ministrów”. Posiadał on atrybucje nadane uchwałą z 29 I Rządowi Narodowemu, oprócz prawa zawierania umów z innymi państwami, które zastrzeżono (tak samo jak prawo wypowiedzania wojny) sejmowi. Prezes rządu natomiast uzyskał prawo mianowania wodza naczelnego, sześciu ministrów i zastępcy prezesa rządu, oraz prawo ułaskawiania. Tylko prezes lub jego zastępca (w wypadku choroby lub niemożności urzędowania prezesa) uzyskali prawo głosu „stanowczego”, ministrom przyznano głos „doradczy”. Postanowienia prezesa musiały być kontrasygnowane przez jednego z ministrów.

Otrzymałszy tak szeroki zakres władzy, hr. Krukowiecki, w okresie swych reakcyjnych, antyludowych rządów, zmierzał do połączenia w swym ręku funkcji wodza naczelnego i prezesa rządu. Krukowiecki decyzyjnie w naczelnych sprawach wojskowych pozostawił sobie, natomiast mianował „zastępcę naczelnego wodza” (Małachowskiego), który stał się jedynie figurantem. Dążenia do połączenia w jednym ręku władzy wodza z władzą prezesa rządu lub ograniczenia władzy wodza naczelnego (wyrażone w projekcie z 27 VIII), nie zostały jednak zrealizowane.

Po poddaniu Warszawy, w okresie prezesury rządowej B. Niemojowskiego reakcyjna klika generalicji wysuwała koncepcję dyktatury wodza naczelnego Rybiń-

skiego. Dyktatura ta, która miała być przeprowadzona drogą zamachu stanu, nie została zrealizowana.

Władza wykonawcza została powierzona ministrom (art. 1 ustawy z 29 I). Konstytucja 1815 r. składała ją w ręce komisji rządowych (art. 76). Był to nawrót do koncepcji władz jednoosobowych z doby Księstwa Warszawskiego, uzasadniony warunkami wojennymi.

Przez cały czas powstania pozostały komisje rządowe z okresu Królestwa sprzed 29 XI 1830 r. Przybyła ponadto nowa władza — Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Powstało ono z Wydziału Dyplomatycznego przy Radzie Najwyższej Narodowej, który załatwiał sprawy należące uprzednio do kancelarii przybocznej Konstantego. Zasługuje na uwagę fakt nie nazywania nowopowstałej władzy komisją rządową a Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Chodziło o nienaruszanie konstytucji przez tworzenie nowej komisji, zgodnie z poglądami konserwatystów, którzy chcieli utrzymać w miarę możliwości stan rzeczy utworzony przez kongres wiedeński.

Skomplikowana ociężała machina naczelnych władz państwowych powstania została przez koła reakcji wykorzystana w celach kapitulacji i walki z radykałami a nie w celu zmobilizowania sił narodu do walki o niepodległość. Konsekwencją tego stanu rzeczy były klęski na polu walki, opieszale działania militarne, upadek w oczach Europy znaczenia sprawy powstania, a wreszcie ostateczna zagłada.

W okresie powstania pozostawiono organizację administracji lokalnej ⁶⁶ z czasów Królestwa (1815—1830). Pewne tylko zmiany wprowadzono na odcinku funkcji organów samorządu. Należy podkreślić, że działalność rad obywatelskich, ograniczona i dotknięta represjami za czasów przedpowstaniowych, teraz odżywa. Na mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 11 XII 1830 r. rady obywatelskie powoływały delegacje (2 do 5 „obywateli“), których zadaniem było naradzanie się z prezesami komisji wojewódzkich w sprawach obrony kraju i administracji ogólnej oraz składanie odpowiednich „przełożeń“ Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

„Szczególnym obowiązkiem“ obywateli delegowanych było przestrzeganie szybkiego wykonywania „rozkazów“ rządu. Analogicznie zostali ustanowieni delegaci do komisarzy obwodowych. Na podstawie tegoż reskryptu z 11 XII miały powstać rady municypalne (3—6 członków, cenzus majątkowy — „z pośród obywateli zamożniejszych, osiadłych“). Do ich atrybucji zaliczał reskrypt: propagandę, „rozwiniecie środków obrony“, rozkład ciężarów publicznych, kontrolę właściwego użycia funduszków miejskich, podawanie do władz wniosków dotyczących „dobra gminy“ i „porządku miasta“.

Administracja Królestwa przed wybuchem powstania była ściśle związana z cara-

⁶⁶ *Dziennik Sejmu*, T. I—VI; *M o c h n a c k i*, o. c., T. III, s. 255—257. Reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 11 XII 1830 r. O delegacjach rad obywatelskich do prezesów komisji wojewódzkich i komisarzy obwodowych; *M o r a c z e w s k i* Adam, *Samorząd Warszawy*; *T o k a r z*, *Wojna*, s. 10—11.

tem. Część jej urzędników wystąpiła czynnie przeciw powstaniu (np. Rostworowski, prezes Komisji Województwa Lubelskiego)⁶⁷. Natomiast niższe władze lokalne miejskie i wiejskie wykazały w pewnych wypadkach pozytywny stosunek do walki o niepodległość. Powoływanie do życia nowych organów samorządu, kontaktujących się z władzami administracji państwowej w formie wspólnego „naradzania się“, z prawem składania „przełożeń“ Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, nad wykonaniem której rozkazów czuwały, było zdawało się wyrazem braku zaufania do dotychczasowej administracji. W rzeczywistości jednak chodziło władzom, powołując do życia samorząd, o uspienie z jednej strony kół niepodległościowych, a z drugiej strony zamaskowanie zdradzieckich dążeń kapitulacyjnych reakcji. Postarano się obsadzić instytucje samorządowe „swoimi ludźmi“. Można zaobserwować to wyraźnie w składzie warszawskiej Rady Muncypalnej, która zresztą z czasem zmieniła nieco swoje oblicze kapitulancję w dużej mierze, w związku z ustępowaniem z tego organu pierwotnych jej członków, ściśle związanych z caratem.

Dnia 2 i 3 XII 1830 r. Rada Administracyjna powołała w miastach i wsiach straż bezpieczeństwa, tworzącą rodzaj przysposobienia wojskowego i obejmującą mężczyzn od 18 do 45 roku życia. Ze straży bezpieczeństwa zostało 6 XII wydzielonych 80 batalionów gwardii ruchomej. Gospodarze „rolni“ (wysiewający w jednym pulu najmniej 3 korce oziminy) zostali z niej wyłączeni, składała się więc z najbiedniejszych elementów chłopskich. Ekwiwalentem dla dworu za czas zużyty na szkolenie wchodzących w skład Gwardii parobków, miała być uintensywniona praca w okresie wolnym od ćwiczeń. Tak więc na barki najuboższych chłopów spadała nie tylko ofiara krwi, ale również zostały wzmożone dotychczasowe ciężary feudalne.

W Warszawie straż bezpieczeństwa została nazwana od 11 XII Gwardią Narodową. Spełniała ona rolę stróża bezpieczeństwa i własności klas posiadających, pod naczelnym dowództwem szlachty z obozu konserwatystów.

Bardzo powoli przebiegało zwiększanie starych pułków piechoty, opóźnione zdradziecką polityką Chłopickiego. Zostały utworzone 3-cie i 4-te bataliony. Powołano również 3-cie dywizjony starej kawalerii i 5 nowych kompanii artylerii. Chłopicki utworzył 16 pułków nowej piechoty, bojąc się uformowania amalgamatu na wzór rewolucji francuskiej, a więc zorganizowania nowej armii powstańczej, połączonej ze starą.

Powołanie 21 VI przez Rząd Narodowy pospolitego ruszenia, któremu stawiał opór wódz naczelny Skrzynecki, drżąc przed uzbrojeniem mas chłopskich, zostało wypaczone przez władze wojskowe (początkową koncepcją było pospolite ruszenie parafiami, dowodzone przez dziedziców). Mianowicie uniemożliwiono powołanie pod broń mas ludowych, chłop mógł służyć tylko w partyzantce.

Okres powstania listopadowego był w znacznej mierze w administracji wojskowej powrotem do systemu francuskiego (przywrócenie np. magazynowego zaopatrywania wojska w żywność, powołanie rad gospodarczych i w ten sposób zastoso-

⁶⁷ Tokarz, *Armia*, s. 369.

wanie znów zasady kolegialności). System dotychczasowy (rosyjski) pod wielu względami nie nadawał się w nowych oddziałach powstania. Specjalne znaczenie miało utworzenie 6 II rad gospodarczych korpusnych (w poszczególnych pułkach i oddziałach), do których funkcji należała wewnętrzna administracja oddziałów. W skład rad w pułku piechoty lub jazdy wchodził oficerowie i jeden podoficer; powyższych członków powoływali oficerowie pułku ⁶⁸.

„Konserwatywna rewolucja“ nie uciekała się do przedsięwzięcia tych postępów, śmiałych i zdecydowanych posunięć, mających zapewnić dochód skarbowi państwa, co insurekcja 1794 r. ⁶⁹.

Brak kapitałów, dotkliwy kryzys na przednówku, drożyzna i spekulacja zmusiły rząd i sejm do zastosowania szeregu doraźnych środków, poczynając od maja 1831 r. (np. uchwała z 31 V o zwiększeniu opłaty rekrutowego od „starozakonnych“). Były to jednak środki połowiczne, ciężary, które często już w swoim formalnym założeniu miały oszczędzać klasę panującą, a spadać na barki chłopą, w praktyce dostawiane do interesów wielkiej własności szlacheckiej, lub, gdy z nimi były sprzeczne, nie realizowane zupełnie. Nie zostały zdobyte kapitały w drodze inflacji, której nie zastosowano.

Mimo opozycji przeprowadzono 20 czerwca uchwałę o zaborze złota i srebra kościelnych w formie przymusowej pożyczki. Uchwała ta jednak nie została wykonana. Uchwała z 7 lipca o „ofiarnie srebra w kruszcu“ [podatek] osłania specjalnie od obciążenia większą własność ziemską: progresja zastosowana w obrębie 12 klas podatników nie rozciąga się na posiadających większy majątek, kategoria „właścicieli“ potraktowana była łagodniej od innych). Wszelkie rekwiizycje (uchwały z 3, 18 i 25 VI oraz 3 VIII) spadają faktycznie całym swym ciężarem na chłopów.

Ustrój sądowy pozostał z czasów Królestwa przedpowstaniowego ⁷⁰. Ustało tylko funkcjonowanie Rady Stanu (przepisy dotyczące Rady zawiesiła na okres bezkrólewia ustawa z 29 I „o rządzie“). Uchwała z 30 VIII powoływała delegację, która zastępując Radę Stanu, miała wykonywać jej funkcje sądownicze. Ze względu jednak na zajęcie przez nieprzyjaciela stolicy w kilka dni po uchwaleniu powyższego prawa, ustawa z 30 VIII nie weszła w życie.

⁶⁸ O organizacji sił zbrojnych ob.: *Dyaryusz Sejmu*, T. I—VI; Pawłowski Bronisław, *Źródła*, T. I—IV; Eile Henryk, *Powstanie listopadowe. Finanse i administracja wojska*, Warszawa 1930; Tokarz, *Wojna*; Tokarz, *Armia*, Sokolnicki, *Wojna*.

⁶⁹ O skarbowości ob. *Dyaryusz Sejmu*, T. I—VI; Radziszewski Henryk *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, T. I, Warszawa 1907, s. 271—294; Radziszewski Henryk, *Bank Polski*, Warszawa 1910, s. 120—158; Rutkowski Jan, *Historia gospodarcza Polski do 1864 r.*, Warszawa 1953, s. 454—455; Tokarz *Wojna*, s. 10, 83—85; Handelsman, *Adam Czartoryski*, T. I, s. 164—166.

⁷⁰ Fleszyński K., *Sądownictwo w dobie sejmu rewolucyjnego 1830—31*, *Głos Sądownictwa*, nr 12, 1930 r.; Pawłowski, o. c., T. II, s. 39—42; *Dyaryusz Sejmu*, T. I—VI.

Przepisy wyjątkowe stanu wojennego wprowadziły sądy wojenne. Postanowienie Rządu Narodowego z 21 III powoływało do życia i określało organizację tych sądów. W każdym województwie mieli je wyznaczać komendanci militarni, którzy zyskiwali również władzę oddawania pod powyższe sądy oskarżonych o szpiegostwo, ucieczkę do wroga. Sądom wojennym podlegały sprawy wojskowych, aż do podpułkownika włącznie i cywilnych, z wyjątkiem naczelnych stanowisk w administracji i sądownictwie.

Sądy wojenne wojewódzkie składały się z oficerów. Wyroki ich były ostateczne.

Sledztwem i orzekaniem o winie osób oskarżonych o szpiegostwo w czasach przed wybuchem powstania zajmował się Komitet Rozpoznawczy. Powstaje 12 III na miejsce istniejących uprzednio: Komitetu do przejrzenia papierów policji tajnej (istniał od 3 XII) i Komisji Rozpoznawczej (istniała od 22 XII). W związku z jego opieszałą działalnością, jak również w związku z funkcjonowaniem sądownictwa w 1830/31 r. należy podkreślić wpływ szlacheckiej reakcji na hamowanie wymiaru sprawiedliwości, na osłanianie zdrajców i szpiegów. Sądy karne w sprawach mających tło polityczne starały się po prostu nie narażać swą działalnością caratowi.

PRÓBY REALIZACJI IDEOLOGII RADYKAŁÓW

W zakończeniu rozważę kwestię dążenia radykałów do realizacji własnych koncepcji i zaprowadzenia zmian w istniejącym ustroju oraz to, w jakiej mierze wywarli oni wpływ na istniejący ustrój w kierunku postępowym. Słabość koncepcji i działalności radykałów, węzły łączące ich z klasą panującą zostały omówione przy ogólnej charakterystyce Towarzystwa Patriotycznego. Nie postawienie kwestii agrarnej w sposób wyraźny, jednolity i zdecydowany, zbytne oddalenie od mas ludowych, były głównymi przyczynami słabości koncepcji, słabość prób ich realizacji, wreszcie słabości przeciwstawiania się reakcji i służącym jej instytucjom. Nie wychodzono poza szlachecki rewolucjonizm. „Wprawdzie następuje radykalizacja haseł i programów — pisze B a c z k o — wprawdzie mówi się o „gruntownej zmianie stosunków towarzyskich“, ale w konkretnym programie nie potrafią radykałowie przezwyciężyć swego szlacheckiego ograniczenia. Próbą przezwyciężenia tego ograniczenia, podjętą przez najbardziej lewicowych radykałów, jak Kozłowski, Krępowiecki, jest nawiązanie kontaktu z ludem, plebem warszawskim... Zabrakło jednak wówczas naszym radykałom rewolucyjności... Zaciążyły na nich fatalnie oderwanie od mas, obawa przed masami, mająca źródło w ich klasowym ograniczeniu”⁷¹.

Radykali, zaniepokojeni od początku działalnością Rady Administracyjnej, po-

⁷¹ B a c z k o, Bronisław, *W sprawie etapów rozwoju polskiej postępowej przedmarxowskiej myśli filozoficznej i społecznej w połowie XIX w.*, Myśl Filozoficzna 1953, nr 2, s. 257—258. Porównaj dyskusję w sprawie kryterium postępowości w historii historiografii: S e r e j s k i Marian, *Studia nad historiografią Polski*, cz. I. K. B. Hoffman, Łódź 1953, A s s o r o d o b r a j Nina, *W sprawie kryterium postępowości w historii historiografii*, Kwartalnik Historyczny 1953 r., nr 4.

zwolili jednak, bez większych nawet wysiłków ze strony konserwatystów oszukać się obozowi zdrady i reakcji. Dzięki temu, że obóz radykałów nie posiadał dostatecznej czujności, dzięki ogromnemu zaufaniu do Chłopickiego, niezdecydowaniu wobec Lubbeckiego, nie wysuwaniu wyraźnego, jasnego programu politycznego, elementy patriotyczne nie pozwoliły się porwać hasłom posłużenia się terrorem i wzięcia władzy przemocą, jak chciał Mochnacki w pierwszych dniach grudnia. Tym niemniej trzeba podkreślić, że nacisk obozu radykałów zmusił Radę Administracyjną do porzucenia prób kapitulacji oraz skłonił do przyjęcia kilku osób z jego grona do składu rządu, co nie odegrało zresztą większej roli. Towarzystwo Patriotyczne wpłynęło również na przekształcenie się Rady Administracyjnej w Rząd Tymczasowy. Dokonało się to jednak z równoczesnym usunięciem tych elementów radykalnych, które poprzednio weszły do rządu i nie zmieniło na korzyść radykałów układu sił w walce o władzę. Wręcz przeciwnie⁷², słabość wewnętrzna, niezdecydowanie, brak dostatecznego kontaktu z patriotycznym plebem warszawskim, nieorganizowanym, ale żywiołowo walczącym ze zdradą i kapitulacją oraz popychającym rząd do działań przeciw wrogowi, ułatwiły kontrakcję konserwatystom. Nastąpiło rozpędzenie „jakobińskiego” klubu po kilkudniowym jego istnieniu, co zdeorganizowało i utrudniło dalszą działalność radykałów.

Walka elementów radykalnych z instytucją dyktatury i polityką Chłopickiego nie szła w parze z wysuwaniem zdecydowanych i dokładnie sprecyzowanych koncepcji w dziedzinie organizacji naczelnych władz państwowych, z określeniem ich zakresu władzy.

Poważnym osiągnięciem obozu radykałów było uznanie przez sejm „rewolucji” za narodową, a następnie detronizacja cara, oba akty dokonane w znacznej mierze pod jego i mas plebejskich naciskiem. Ale fakt, że nie uchwalono wniosku o detronizacji rodziny Romanowów, nie wywołał większego oburzenia i reakcji w klubie, poza odosobnionym wystąpieniem Mochnackiego. Nowa Polska z dnia 25 I umieszcza pełną entuzjazmu i pochwały dla izb wzmiankę o akcie detronizacji w charakterystycznych słowach: „Mikołaja już nie ma. Izby połączone jednomyślnie straciły go dziś z przywłaszczonego tronu. Cześć izbom! Radość Polsce i Litwie”⁷³.

Towarzystwo Patriotyczne nie wysuwa własnych koncepcji, w czasie gdy reakcja pracuje nad określeniem kompetencji naczelnego wodza 24 I i nad budową rządu dostosowaną do własnych celów kapitulacji i walki z „jakobinizmem” 29 I. Silna władza wodza wydaje się radykałom potrzebna, by mógł on nieskrępowanie prowadzić działania wojenne i wydobywać zasoby materialne dla armii. Fakt, że władza zostaje powierzona nieudolnemu reakcyjniście ks. Radziwiłłowi, a następnie Skrzyneckiemu, „arcykonserwatystcie” jak wyraził się o nim Zamoyski, nie budzi dłuższy czas obaw w obozie radykałów⁷⁴. Dopiero po nieudanej czerwcowej próbie reformy rządu

⁷² Oppman, o. c., s. 44—45.

⁷³ Nowa Polska z 25 I.

⁷⁴ O. c., z 22 I.

następuje otrzeźwienie, gdyż odkrywają się wówczas prawdziwe tendencje naczelnego wodza. Ale kontratak nie następuje od razu. Chociaż akcja „reformatorska” inspirowana przez Skrzyneckiego nie udała się, radykali, broniąc się przed zakusami konserwatystów, nie wysunęli kwestii zmiany ustawy, lub choćby osoby wodza. Dopiero po dwóch tygodniach milczenia, panującego od chwili kampanii o reformę, radykali żądają stanowczo w prasie i na forum sejmowym wyjaśnień w związku z czerwcową wyprawą łysobycką, zakończoną klęską z winy wodza naczelnego i nieudolności generała Jankowskiego. Trzeba wspomnieć o kilkakrotnych, pod wpływem radykałów, interwencjach sejmów w sprawie wymiaru sprawiedliwości. Chodzi tu w szczególności o sprawę właśnie gen. Jankowskiego i innych generałów oskarżonych o zdradę i o domaganie się uwolnienia wybitnego działacza lewicy Towarzystwa Patriotycznego, Krępowieckiego. Ten ostatni został aresztowany dnia 5 VIII na rozkaz naczelnego wodza i wbrew przepisom prawa oddany pod sąd wojenny. Radykali zmuszają wodza swymi wystąpieniami do informowania izb o przebiegu śledztwa w sprawie Jankowskiego, występują przeciw przewlekaniu tej sprawy, demaskują przebiegłe postępowanie w niej wodza, mające na celu odwrócenie uwagi od siebie, wywierają nacisk uwięziony powodzeniem, by uwolniono Krępowieckiego, wreszcie są ważnym czynnikiem stwarzającym atmosferę walki z reakcją. Atmosfera ta oddziaływała silnie w momencie samosądu ludowego 15 VIII ⁷⁵.

Stopniowa zagłada armii polskiej pod niedołężnym i zdrazieckim dowództwem wodzów naczelných, stopniowe zbliżanie się wroga ku Warszawie aktywizuje obóz radykałów ⁷⁶. Ten jednak stan rzeczy nie doprowadza ani do zbudowania własnych jednolitych koncepcji określających organizację naczelných władz, ani do zdecydowanych wysiłków większej grupy, by obalić istniejący rząd i wejść na jego miejsce. W dużej mierze dzięki radykałom zostaje odebrana władza Skrzyneckiemu ⁷⁷. Uchwalenie przy dużym poparciu radykałów ustawy z 13 VIII, usuwającej naczelnego wodza z rządu i odbierającej sejmowi prawo jego nominacji było, zdawało się, początkiem większych zmian ⁷⁸. Radykali nie mieli jednak jednolitych poglądów w tym zakresie.

Słabość obozu radykałów, brak zdecydowanych, własnych koncepcji ustrojowych wyszły na jaw 15-go sierpnia. Lud przy udziale niektórych członków Towarzystwa Patriotycznego dokonał samosądu nad zdrajcami, zmanifestował swą czujność i pa-

⁷⁵ *Dziennik Sejmowy*, T. V, s. 72—84, 421—431, 453—457, 518—523; *Nowa Polska* z 19 VII, 6 VIII, 10 VIII; *Gazeta Polska* z 30 VI i 31 VII.

⁷⁶ Liczne artykuły z krytyką postępowania wodza i czynników reakcyjnych w rządzie w lipcu i sierpniu 1831 r. i wystąpienia w sejmie np.: *Nowa Polska* z 14 VII, 21 VII, 23 VII, 6 VIII; *Gazeta Polska* z 28 VII, 2 VIII; *Dziennik Sejmowy*, T. VI, s. 29—79, 252—274; Mierosławski L., *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, T. IV, Paryż 1867, s. 39—52.

⁷⁷ Mierosławski, o. c., s. 494—506; Barzykowski o. c., T. V, s. 10—12; *Dziennik Sejmowy*, T. VI, s. 300—319.

⁷⁸ *Dziennik Sejmowy*, T. VI, s. 402—432; *Dziennik Senatu*, s. 188—192.

triotyzm. „Rząd był tak słaby — pisze świadek wypadków 15 VIII Jan Czyński — fatalny system tak zniechędzony, że na jeden odgłos władza z rządu mogła przejść do ludu, ale członkowie Towarzystwa jawnego, nastając na zgubny system, wywierając na drodze legalnej opozycję przeciw partii, uważali za zbrodnię targnąć się na władzę pochodzącą od sejmu“⁷⁹. Poparcie przez szereg wybitnych działaczy Towarzystwa Patriotycznego gen. Krukowieckiego, który zresztą zrećźnie potrafił maskować swe rzeczywiste oblicze w momencie, gdy zmierzał do objęcia władzy; zarzucenie przez radykałów własnej koncepcji zmian w organizacji rządu (wniosek w sejmie Olizara) są dalszymi przejawami słabości obozu radykałów⁸⁰. Po upadku Warszawy, w oderwaniu od jej mas plebejskich, stanowiących tak poważną groźbę dla konserwatystów, zdani na łaskę i niełaskę generalicji, dysponującej siłą zbrojną i myślącej w znacznej swej większości o powrocie pod berło cara, radykali mogli odegrać tylko niewielką rolę. Ale i wówczas przedstawiciele tego obozu, trwając do końca walki przy armii, wywierają nie pozbawiony znaczenia nacisk, by możliwie nie dopuścić do złożenia broni przed Mikołajem⁸¹.

Zamykając nasze rozważania należy z naciskiem podkreślić, że ideologia radykałów, mimo swej słabości, odegrała istotną rolę w rozwoju polskich postępowych doktryn politycznych. Stanowiła ona punkt wyjścia dla następnego etapu, w którym miało dojść do stopniowego przewyżczenia ideologii szlacheckiego rewolucjonizmu, do radykalizacji programów niepodległościowych w kierunku prowadzącym do rewolucyjnej demokracji. Zrozumiano, że sprawa wyzwolenia narodowego Polski jest nierozzerwalnie związana z dokonaniem rewolucyjnych przemian społecznych.

Władysław Rostocki (Warszawa)

LES ÉLÉMENTS PROGRESSISTES DE L'IDÉOLOGIE POLITIQUE ET DU RÉGIME DE L'INSURRECTION DE NOVEMBRE (1830)

Résumé

En 1830/31, nous voyons se manifester, à l'intérieur de la Pologne, une lutte entre les camps d'indépendance et de réaction. Le premier de ces camps était composé d'éléments appartenant aux milieux intellectuels urbains, pour la plupart d'ori-

⁷⁹ Czyński, o. c., s. 28—29; vide też o nocy 15 VIII: Janowski, o. c., s. 209—225; Barzykowski, o. c., T. V, s. 88—125; Mierosławski, o. c., T. V, Paryż 1868, s. 286—418; Weryński, o. c., s. 322—347; Łepkowski, o. c., s. 95—96.

⁸⁰ Janowski, o. c., s. 230; *Nowa Polska* z 19 VIII; Szpotański, o. c., s. 119—120 VIII; *Dziennik Sejmu*, T. VI, s. 448—462.

⁸¹ Chełmicki i Zwierkowski, o. c.; Niemojowski B., o. c., Zwierkowski, o. c.; Przewalski Stefan, *General Maciej Rybiński*, Wrocław 1949, s. 152—156.

gine noble, et se trouvant en contact avec les masses plébéiennes. Le deuxième — antipopulaire et antinational — représentait les classes possessionnées désirant mettre fin à l'insurrection et prévenir toute révolution sociale.

L'auteur caractérise ensuite les groupes influents de la réaction, notamment ceux formés autour des princes Lubecki et Czartoryski, ainsi que le groupe de Kalisz.

La Société Patriotique de Varsovie constituait alors le foyer des idées politiques radicales. La gauche de cette société, se formant au fur et à mesure que se développait l'insurrection, représentait nettement le courant idéologique progressiste. La société avait été fondée par les membres civils de la conjuration de Wysocki qui avait provoquée l'insurrection. L'association de Wysocki ne nourrissait point d'idées politiques et sociales concrètes. Or, la Société Patriotique, en se constituant le 1 décembre 1830, avait avancé un programme politique contenant des idées très générales. Le seul but qui avait été désigné avec netteté était celui d'indépendance de même qu'avait été soulignée la nécessité d'agir sur l'opinion publique afin de réaliser ce but, et d'exercer une pression sur le gouvernement, dominé par les éléments de réaction, pour qu'il menât l'insurrection résolument. Le programme réel — politique et social — de la société s'établissait graduellement au fur et à mesure du développement de l'insurrection. Ce programme est difficile à préciser, vu les divergences idéologiques au club, et la quantité relativement peu importante d'opinions communes à toute l'association. En poursuivant le but de l'indépendance, la Société Patriotique estimait indispensable de tirer du pays les ressources nécessaires et d'éveiller l'esprit national. On comptait sur la sympathie des peuples dans la lutte pour l'indépendance de la Pologne, en particulier sur celle du peuple russe, en proclamant à son égard le mot d'ordre: „pour notre liberté et la vôtre“. Un nombre considérable des membres de la société liaient leurs aspirations à l'indépendance à des revendications de réformes sociales. C'est dans ce sens qu'il faut comprendre l'idée, qu'il proclamaient, de révolution sociale. Le club n'a guère formulé de revendications uniformes et précises en ce qui concerne la question paysanne. L'ensemble des membres de la société étaient pour le changement de la condition des paysans, et comprenaient la nécessité de supprimer le servage, d'appeler les masses paysannes sous les armes et de lever tout le pays. Cependant les différences d'opinion quant à l'étendue et le sens des réformes concernant les paysans étaient très considérables. Zaleski appartenait au groupe restreint qui exigeait leur affranchissement décidé et immédiat. D'autre part, Szaniecki — qui, quoique n'étant pas membre de la Société Patriotique, faisait part du camp des radicaux — était, partisan de l'affranchissement moyennant dédommagement. Il représentait les intérêts de la réserve seigneuriale en train de passer à l'économie capitaliste.

Le camp radical n'approuvait pas la constitution de 1815 et comprenait la nécessité d'apporter des changements à cette loi fondamentale; néanmoins, il ne proposait pas son propre projet de constitution. Il n'avait pas, non plus, une conception uniforme et nette d'une nouvelle forme de gouvernement. Par contre, des conceptions dues à des particuliers — appartenant surtout à la gauche de la Société Patriotique — étaient apparues, en préconisant, toutefois, des solutions peu concrètes. Une partie importante de la Société Patriotique était pour la monarchie constitutionnelle néanmoins, on voyait aussi surgir parmi ses membres l'idée républicaine. Il est possible d'observer que le nombre des conceptions relatives au changement du régime politique s'accroît avec les coups portés par l'ennemi à l'insurrection, ainsi qu'avec la conviction, de plus en plus forte parmi les radicaux, que le régime politique existant sert les intérêts de la réaction (Les conceptions relatives à l'organisations des autorités

militaires supérieures — dans les colonnes de Nowa Polska et à Bolimow. Le projet de remise du pouvoir entre les mains d'un collège, soumis à la diète après les événements du 15 août 1831, étant en opposition avec la conception de confier le „gouvernement national“ au président du Conseil des Ministres).

Afin de comprendre l'importance de l'idéologie des radicaux, sa force et sa faiblesse, il importe d'observer le régime insurrectionnel — instrument dans les mains du camp antipopulaire et antinational —, ainsi que l'attitude à son égard de ceux qui manifestaient des idées avancées. Le camp de la réaction se trouvait, dès le début, à la tête de l'insurrection, et avait organisé les autorités suprêmes d'Etat, exprimant ses intérêts (Le Gouvernement National, la diète en tant qu'autorité suprême représentant le pouvoir souverain du „peuple“, le commandant en chef de l'armée). Les droits étendus de dictateur et de chef de l'armée avaient été mis à profit par les généraux — qui s'étaient succédés — dans leurs tentatives de capitulation d'une part, et de soumission des radicaux de l'autre.

L'auteur parle ensuite brièvement de l'organisation de l'administration locale, des finances, des services militaires, de la justice, ainsi que de la création par la réaction et de l'exploitation par celle-ci d'institutions adaptées à ses propres buts. Le mécanisme compliqué, et difficile à manier, des autorités suprêmes d'Etat avait été mis à profit pour livrer le pays à la Russie des tsars, pour étouffer l'action du camp progressiste, et non pour mobiliser les forces de la nation dans la lutte pour l'indépendance.

L'auteur montre l'influence des radicaux sur les modifications apportées au régime politique (la transformation du Conseil Administratif en Gouvernement Provisoire, la reconnaissance de la „révolution“ comme nationale, le détronement du tsar), leur rôle consistant à démasquer la félonie du commandant en chef et à créer une atmosphère de lutte contre la réaction, atmosphère qui a influé très fort, le 15 août 1831, au moment où la justice s'est trouvée entre les mains du peuple. Cependant, le côté négatif du programme des membres de la Société Patriotique, ainsi que leur critique du régime existant, étaient beaucoup plus accentués et plus précis, que le côté positif de leur idéologie. Le fait que la question agraire n'avait pas été posée par eux d'une façon claire, uniforme et décidée, et, d'autre part leur éloignement trop grand des masses populaires — avaient constitué les raisons principales de la faiblesse de leurs propres conceptions et des tentatives pour les réaliser, ainsi que de la faiblesse de leur opposition à la réaction et aux institutions au service de celle-ci.